

**W 72 rocznicę urodzin
Generalissimusa Józefa Stalina**



Barbusse pisał o Nim: „To człowiek ze stali. Samo nazwisko daje nam pełny Jego obraz: Stalin-stal... Ten, którego profil widnieje na czerwonych plakatach — obok Karola Marksa i Lenina — jest człowiekiem, który troszczy się o wszystkich i o wszystko, jest człowiekiem, który stworzył to, co jest i stworzy to, co będzie”.

To Stalin był najwierniejszym uczniem i najbliższym pomocnikiem Lenina w organizowaniu Rewolucji Październikowej i młodego państwa radzieckiego. On to po śmierci Iljicza stojąc na czele WKP(b) prowadził narody ZSRR trudną, chlubną i bohaterką drogą budownictwa socjalistycznego. Ukochanym imieniem Stalina nazwali ludzie radzieccy pieczętatkę, konstytucję i obecna epokę, w której kładą mocne podwaliny komunizmu. O nim, swym niezłomnym, genialnym wodzu myślał żołnierz na froncie w latach wojny z najzjadliwszymi hitlerowskim i japońskimi imperialistami.

Goście uczucie dla Stalina rozpłynęło nie tylko serca ludzi ZSRR. Dziś gdy w kilka lat po rozgromieniu faszystów niemieckich i japońskich, amerykańscy handlarze śmierci przygotowują nową wojnę, narody całego świata z rosnącą

nadzieją spoglądają na Kreml. Jakże wymowna jest ufność, którą darzą wielkiego chorążego pokoju.

Trudno chyba znaleźć współczesne zagadnienie, przy którego rozpatrywaniu nie wypłyłoby nazwisko Stalina, przy którego rozpatrywaniu nie uwypukliłoby się jasność, konsekwencja, sprawiedliwość Jego stanowiska. Do nas przecież szczególnie przemawia stosunek Józefa Wissarionowicza do Polski. Stosunek ten nie stanowi zresztą kwestii przypadku. Głęboko uzasadnia go nauka marksistowsko-leninowska, której genialnym kontynuatorem i realizatorem jest właśnie Stalin. Przyjaźń Jego dla naszej Ojczyzny raz jeszcze uwypukla jedność teorii i praktyki bolszewickiej, daje jeszcze jeden przykład proletariackiego internacjonalizmu.

Sięgnijmy do faktów. Lenin i Stalin głosili prawo narodów do samookreślenia aż do oderwania włącznie. Z ich inicjatywy Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich 14 marca 1917 r. oświadczyła że „Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-międzynarodowym”. W 1918 r. Rada Komisja

(Dalszy ciąg na str. 3)

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 15 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

CZY
TEL
NIK

Rok VII Nr 329 (2309)

Łódź piątek 21 grudnia 1951 r.

**Warty Stalinowskie — to nasze pozdrowienia
dla Generalissimusa Józefa Stalina**

Wzmoczoną i wydajną pracą

**cześć polski świat pracy
72 rocznicę urodzin Wodza Mas Pracujących**

WARSZAWA (PAP). — Z okazji 72 rocznicy urodzin Józefa Stalina w wielu zakładach pracy zaciągnięto „Warty Stalinowskie”.

Zobowiązania produkcyjne, podjęte na specjalnych zebraniach oraz w ramach wart, zmierzają do wykonania i przekroczenia rocznych planów.

W zakładach pracy i szkołach odbywają się akademie i wieczornice, na których masy pracujące i młodzież wyrażają swe gorące przywiązanie do chorążego obozu pokoju.

W przeddzień 72 rocznicy urodzin wodza mas pracujących całego świata — Józefa Stalina społeczeństwo Łodzi i wojew. łódzkiego wysłuchało lekcji odczytów.

Robotnicy wielu zakładów pracy i młodzież szkolna uczestniczyli w uroczystych akademiach zorganizowanych z inicjatywy kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i kół Przyjaźni ZSRR.

Z głębokim zainteresowaniem wysłuchali odczytów o życiu i pracy Józefa Stalina robotnicy i pracownicy Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. F. Dzierżyńskiego, Łódzkich Zakładów Mięsnych, Centralnego Zarządu Przemysłu Odzieżowego. W wielu zakładach pracy w Radomsku, Piotrkowie i Tomaszowie Mazowieckim zebrani dali w czynie odczytów i akademii wyraz najgłębszej czci i miłości dla chorążego światowego obozu pokoju.

Klasa robotnicza Łodzi w dalszym ciągu podejmuje zo-

bowiązania produkcyjne na cześć 72 rocznicy urodzin Józefa Stalina. M. in. robotnicy Zakładów Przemysłu Wełnianego im. K. Swierczewskiego postanowili uczcić rocznicę urodzin wodza międzynarodowego proletariatu wykonaniem dodatkowej produkcji, wartość której przekroczy sumę 136 tysięcy zł.

We wszystkich oddziałach produkcyjnych huty „Bałdon” odbyły się zebrania, na których hutnicy postanowili zaciągnąć „Warty Stalinowskie”.

W wydziale stalowni robotnik Stanisław Marciniak oświadczył na zebraniu: „Józef Stalin jest budowniczym epoki wyzwolenia mas pracujących. Aby godnie uczcić rocznicę Jego urodzin zaciągam jako pierwszy „Wartę Stalinowską”, by wzmoczoną i wydajniejszą pracą dać wyraz przywiązania do chorążego pokoju”. Za przykładem Marciniaka załogi obsługujące poszczególne Piece Martenowskie zobowiązały się skrócić dotychczasowy czas wytopów stali.

Załoga Wrocławskiej Fabryki Wagonów „Paławag” postanowiła zmobilizować swe wysiłki w ostatnich tygodniach br. i wyprodukować dla uczczenia 72 rocznicy urodzin Józefa Stalina — chorążego obozu pokoju — 86 wagonów więcej niż przewiduje to plan produkcyjny na grudzień br.

**O dalsze usprawnienie rozpatrywania
skarg i zażaleń
Konferencja przedstawicieli Rad Narodowych
pod przewodnictwem premiera J. Cyrankiewicza**

WARSZAWA. 20 bm. pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza odbyła się w sali Rady Państwa w Warszawie konferencja przedstawicieli Prezydentów Rad Narodowych poświęcona analizie rozpatrywania i załatwiania skarg, zażaleń i odwołań ludności oraz krytyki prasowej przez terenowe organa władzy państwowej.

Referat wygłosił Szef Kancelarii Rady Państwa min. Marian Rybicki.

W dyskusji, w której zabierali głos liczni przedstawiciele terenu, wskazano na istnienie wielu niedociągnięć i błędów w realizacji uchwał Biura Organizacyjnego KC PZPR oraz Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie sposobu rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej.

Dyskusję podsumował Premier Józef Cyrankiewicz.

Wysunięte w czasie konferencji wnioski posłużą do opracowania odpowiednich środków, zmierzających do dalszego usprawnienia pogłębienia działalności Rad Narodowych w dziedzinie rozpatrywania i załatwiania skarg, zażaleń i odwołań ludności oraz głosów krytyki prasowej.

**Radomsko wykonało
100 procent planu
jako piąty powiat
w województwie**

W dniu wczorajszym pow. Radomsko wykonał w 100 procentach roczny plan skupu zboża. Mamy więc w woj. łódz. już pięć powiatów, które wykonały w pełni swe obowiązki wobec państwa.

**Wykonali
roczny plan**

W dalszym ciągu napływają meldunki o wykonaniu rocznych planów produkcyjnych przez poszczególne załogi fabryczne, względnie oddziały produkcyjne. I tak, Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. Mariana Buczka wykonały roczny ilościowy plan produkcji w dniu 19 grudnia br. Na szczególne wyróżnienie zasługują wietarowszkatowcy wiodziernierz Nowacki, Szepepan Balcerzak i Józef Kleczarek.

Robotnicy Przedzalni Odpadkowej i Tkalni ZPB im. Dyzwizji Kośluszkowskiej wykonały roczny plan produkcji w dniu 20 grudnia.

Załoga Wykończalni ZPB im. Róży Luksemburg wykonała roczny plan produkcji zgodnie z podjętym zobowiązaniem, w dniu 19 grudnia.

Przedzalnia Średnioprzędna i Tkalnia ZPB im. Kunickiego wykonała roczny plan produkcji w dniu 19 grudnia br.

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Łodzi wykonało roczny plan produkcji w dniu 10 grudnia br. Na szczególne uznanie zasługują oddziały: V, VII, I i VIII, które wykonały podjęte zobowiązania w znacznie skróconym terminie, a tym samym przyczyniły się do przyspieszenia wykonania rocznego planu całego przedsiębiorstwa. (m. b.).

Od redakcji

W nadchodzącą niedzielę, 23 bm., „Dziennik Łódzki” ukaże się w objętości 6 stron i sprzedawany będzie w cenie 15 gr. Natomiast numer świąteczny, zawierający bogatą interesującą treść ukaże się w poniedziałek 24 bm. kosztować będzie 30 gr.

**Depesza
przewodniczącego
KC PZPR
Prezydenta RP
Bolesława Bieruła
do
Józefa Stalina**

Do Przewodniczącego
Rady Ministrów ZSRR
Towarzysza J. W. STALINA
Moskwa.

W dniu Waszych urodzin przesyłam Wam najgorętsze pozdrowienia w imieniu narodu polskiego i w imieniu własnym. Wasze życie i walka są dla Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dla polskiej klasy robotniczej, dla narodu polskiego uosobieniem zwycięskiej, twórczej siły marksizmu-leninizmu, bolszewickiej nieugiętości, odwagi i szlachetności.

Naród polski widzi w Waszej osobie Wodza Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, budowniczego nowego społeczeństwa komunistycznego, wyzwoliciela Polski spod jarzma hitlerowskiego.

Naród polski widzi w Waszej osobie przyjaciela Polski Ludowej i twórcę wzmacniającej się wciąż, niezachwianej przyjaźni polsko-radzieckiej. Dla wszystkich uczciwych ludzi jesteście sztandarem walki o pokój i demokrację, rękami zwycięstwa miłujących wolność narodów w tej świętej walce.

Proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia długich lat zdrowia i życia dla dobrej całej ludzkości.

BOLESŁAW BIERUŁA

**Depesza
premiera
Józefa Cyrankiewicza**

Do
Towarzysza J. W. STALINA
Przewodniczącego
Rady Ministrów
Związku Socjalistycznych
Republik Radzieckich

Moskwa—Kreml.

W imieniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej i swoim własnym przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze, najserdeczniejsze i najlepsze życzenia w dniu Waszych urodzin.

Z imieniem Waszym i z Waszą pomocą związana jest praca narodu polskiego nad umacnianiem swojej niepodległości i nad rozkwitem kraju wolnego od pęt kapitalistycznych.

Pod Waszym przewodnictwem umacnia się obóz walki o pokój i przeciw agresywnym planom imperialistycznym, zagrożającym także naszej ojczyźnie.

Z Waszym imieniem związane są wszystkie najlepsze nadzieje ludzkości na zwycięstwo obozu pokoju i postępu i na lepsze jutro.

Pozwólcie więc do życzeń, które płyną ku Wam ze strony narodu Wzrostu Radzieckiego i wszystkich narodów i ludzi miłujących pokój dołączyć życzenia polskiego społeczeństwa i rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezes Rady Ministrów
JÓZEF CYRANKIEWICZ

**Stefan Jędrzychowski
wicepremierem
rządu RP**

WARSZAWA. — Prezydent R. P. na wniosek Prezesa Rady Ministrów mianował ob. Stefana Jędrzychowskiego wiceprezesa Rady Ministrów, odwołując go jednocześnie ze stanowiska zastępcy przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

X Sesja Rady Narodowej m. Łodzi

**3 tysiące nowych izb
otrzymała Łódź w roku bieżącym**

- 10,5 mil. zł dodatkowego budżetu
- Uchwała w sprawie wykorzystywania odpadków użytkowych
- Poważne zadania komisji na I kwartał 1952 roku

W auli Liceum Pedagogicznego odbyła się w dniu wczorajszym X sesja Rady Narodowej m. Łodzi.

Obrazy zagali przewodniczący Prez. RN ob. Minor. Po wyborze prezydium obrad i zaprzysiężeniu nowopowołanych radnych miejskich, przystąpiono do uchwalenia dodatkowego budżetu na r. 1951. Przewodniczący Minor oznajmił, że dzięki planowej i oszczędnej gospodarce zostały wygosparowane w rb. poważne kwoty ponadplanowych dochodów, które wraz z wpływami z podatku miejskiego wynoszą ok. 10,5 mil. zł. Suma ta wg przedłożonego preliminarza ma być przeznaczona na poprawę bytu mas pracujących. Wykonane zostaną budynki mieszkalne przy ul. Ziolowej, Napiórkowskiego i Abramowskiego. Będzie kontynuowana budowa parków i zieleńców. Zakupi się aparaty rentgenowskie dla szpitali i wybuduje domy opiekuńcze dla nieletnich.

Zaznaczyć trzeba, że w ciągu roku 1951 oddano do użytku w Łodzi 3.000 izb mieszkalnych. Rada jednogłośnie uchwaliła budżet dodatkowy na r. 1951.

Z kolei przystąpiono do następnego punktu obrad, w którym przewodniczący Komisji do Spraw Drobnej Wytwórczości i Rzemiosła, radny Duniak zreferował zagadnienie wykorzystania odpadków przez drobną wytwórczość i rzemiosło.

Biorąc za podstawę okres od stycznia do końca września br. stwierdził on, iż spółdzielnie pracy wszystkich pionów przestawiły się w dużej mierze na produkcję z odpadków. Możliwość zwiększenia produkcji z odpadków są jednak jeszcze niecałkowicie wykorzystane.

Równocześnie mówca zwrócił uwagę na niedostateczne

wyniki zbiórki odpadków z gospodarstw domowych, w której to akcji zawiodła częściowo młodzież szkolna i organizacje społeczne. Również praca samej Centrali Odpadków Użytkowych nie jest zadowalająca. COU nie umie bowiem zaferować zgromadzonych w swych zbiornicach surowców właściwym odbiorcom i w rezultacie olbrzymie ilości surowca nie są wykorzystywane.

Po dyskusji nad referatem powzięto uchwałę, w której znalazły odbicie postulaty wyłożone w referacie i dyskusji.

A więc zleca się MKPG i Wydziałowi Przemysłowemu opracowanie stanu posiadania i szersze rozprawienie odpadków użytkowych. Ponadto zobowiązuje się pionierzy drobnej wytwórczości do częstszych narad technicznych, omawiających szerokie i racjonalne wprowadzenie odpadków do produkcji, wszystkim zaś pionom gospodarczym zaleca się premiować w pierwszej kolejności tych pracowników, którzy pracują na odpadkach. Wydziałowi Przemysłowemu zleca się opracowanie planu maksymalnego wykorzystania parku ma-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Nigdy się nie ziszczą rojenia sanacyjnych dwójkarzy Nie tylko surową karą — ale i ostrzeżeniem powinien być wyrok w procesie EUŚ „Start” dla tych, którzy ośmieliliby się podnieść rękę na Polskę ludu pracującego

Przemówienie prokuratora w procesie warszawskim

WARSZAWA. — 20 BM, W 5 DNIU PROCESU KIEROWNIKÓW ZBRODNICZEJ ORGANIZACJI „START”, TOCZĄCYM SIĘ PRZED SADEM WOJEWODZKIM DLA M. ST. WARSZAWY, ZABRAŁ GŁOS OSKARZYTEL PUBLICZNY.

W dziejach imperialistycznej okupacji hitlerowskiej w Polsce, która stanowi najtragiczniejszy okres całej naszej 1000-letniej historii, jest wiele momentów tak ponurych, że na ich wspomnienie dziś jeszcze wzdryga się serce każdego Polaka — rozpoczyna prokurator. — Spośród tych ponurych, polską krwią gęsto zaplanych kart, jedną z najpotworniejszych odsłonił obecny proces.

Podkreślając, że zeznania oskarżonych — morderców będą w każdym uczciwym człowieku uczucia zgromy i wstrętu, prokurator mówi dalej: Pajor, Nie naltowski, Ojrzyński i Czysłowski nie mordowali byle kogo. Oni swoje ofiary dobierali starannie z wyrachowaniem. Mordowali tych, którzy byli najbardziej potrzebni narodowi polskiemu, mordowali najlepszych synów narodu, którzy nie chcieli ani „stać” z bronią u nogi, ani iść na współpracę ze Spielkerami i innymi oprawcami ojczyzny. Mordowali tych, którzy od pierwszej chwili podnieśli sztandar bezkompromisowej walki z okupantem, którzy wzywali i mobilizowali do tej walki naród, którzy wskazywali narodowi jedyną drogę, prowadzącą do wyzwolenia od okupanta i od rządów katastrofy wrześniowej — drogę do Polski Ludowej.

Akcja terrorystyczna, którą organizacje delegatury londyńskiej prowadziły przeciwko Polskiej Partii Robotniczej, była dążeniem do fizycznego zniszczenia partii, toczącej rzeczywistą i konsekwentną walkę z okupantem, była dążeniem do sparaliżowania polskiego ruchu wyzwoleniowego w kraju, była dążeniem do zlamania jedności narodowej, która znalazła swoje rzeczywiste wyrażenie w Krajowej Radzie Narodowej, była — słowem — walką przeciwko narodowi i przeciwko Polsce. Tylko na podstawie walki z narodem polskim, z jego ruchem niepodległościowym, mogło dojść do porozumienia i do współpracy między organizacjami delegatury londyńskiej a władzami okupanta hitlerowskiego, śmiertelnego wroga Polski.

Prokurator podkreśla, że jeszcze jednym z faktów, który demaskuje ostatecznie charakter głęboko antynarodowej działalności oskarżonych był stosunek PKB i „Startu” do tych licznych AK-owców, którzy oburzeni biernością, jaką okazywała delegatura w stosunku do okupanta, przechodzili do obozu czynnej walki o wyzwolenie.

Prokurator przypomina tu zeznania Pajora, który oświadczył m. in.: „Chodziło o to, żeby terrorystycznie zapobiec przechodzeniu AK-owców, którzy wznicieli szeregi AL-owskie. Tutaj Lechowicz wskazał na potrzebę likwidacji tych, którzy przechodzą z szeregów AK... Chodziło o to, aby utracić, osłabić czynną walkę przeciwko okupantowi...”

Wynika z tego jasno i niedwuznacznie — stwierdza prokurator, że celem działalności oskarżonych i organizacji, które założyli na zlecenie Kontryma i Lechowicza, na zlecenie delegatury londyńskiej, było zwalczanie wyzwoleniowej walki narodu polskiego.

Ludzie ci służyli przed wojną klasom wyzyskiwaczy i ciemiężycieli ludu polskiego, którzy bez skrępowania sprzedawali polskie kopalnie i huty anglo-saskiemu i niemieckiemu kapitalowi, służyli rządowi, który świadomie obywatelstwo polskie wobec imperialistycznych Niemiec, zapewniając pełną swobodę działania szpiegom hitlerowskim, nie podejmując żadnych kroków obronnych na naszych granicach zachodnich, a natomiast koncentrując cały ogień

przeciw masowemu ruchowi antynarodowemu w kraju.

Cóż złownego — mówi prokurator — ze oskarżeni, którzy wyszli ze szkoły zdrady narodowej, ze szkoły walki z narodem, mieli stosunek do okupanta zasadniczo odmienny od tego, który cechował naród polski.

Prokurator podkreśla następnie, że gdy Armia Radziecka zadawała druzgocące ciosy najeźdźcy hitlerowskiemu pod Stalingradem i gdy narastał ruch oporu przeciwko okupantowi, skupiony wokół PPR — znalazła się grupka ludzi, mianujących się Polakami, która z tego powodu wpadła w największe pizerażenie.

Ta grupa był tzw. rząd londyński i jego delegatura w Polsce — stwierdza prokurator. Te same siły, które wolały raczej zgubić Polskę niż wyrzec się swoich przywilejów klasowych, z przerażeniem myślały o tym, że zbliża się wyzwolenie Polski. Perspektywa wyzwolenia kraju przez naród i Armię Radziecką była dla tych nędznych reakcyjnych grupek perspektywą osobistej katastrofy. Gdy naród płonie żądzą walki z okupantem, tzw. rząd emigracyjny koncentruje wszystkie swoje wysiłki, aby walkę tę zahamować, sparaliżować lub zweekwować na fałszywy tor. I tak np. tzw. rząd londyński wysłał do kraju Kontryma z wyraźnym poleceniem zatrzymania wszelkich wystąpień przeciw okupantowi i skupienia odpowiedzialności podległych delegaturze dla podjęcia bezwzględnej walki z ruchem wyzwoleniowym, który rósł w siłę pod kierownictwem PPR. Kontrym miał przy tym zlecić prowadzenie tej antynarodowej roboty w porozumieniu i we współpracy z okupantem hitlerowskim.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dyrektywy były uzgodnione z imperialistycznymi kołami Londynu i Waszyngtonu.

Wysoki Sądzie. W toku przewodu sądowego ustalono, że oskarżeni Pajor, Ojrzyński, Nienaltowski i Czysłowski stanowili kierownictwo przestępczej organizacji pn. ekspozytura urzędu śledczego, kryptonim „Start”, założonej z rozkazu delegatury z inspiracji imperializmu anglosaskiego i w bezpośrednim porozumieniu z okupantem hitlerowskim.

Z zeznań oskarżonych, oraz świadków wynika niezbicie, że „Start” został założony przez tzw. centralę śledczą PKB, na czele której stał Kontrym oraz przez tzw. urząd śledczy PKB w Warszawie, na którego czele stał Lechowicz, dla celów walki wszystkimi środkami z ruchem wyzwoleniowym narodu polskiego.

„Start” organizuje i wykonuje w skali masowej mordy skrytobójcze na najbardziej bojowych patriotach walczących z okupantem. „Start” sporządza listy patriotów i przekazuje je do gestapo dla egzekucji i dla kaźni w hitlerowskich obozach zagłady. „Start” uruchamia wyrafinowany system dywersyjnego oszczerstwa przeciwko organizacjom walki wyzwoleniowej, Polskiej Partii Robotniczej, Gwardii i Armii Ludowej. „Start” wraz z urzędem śledczym PKB, którego jest częścią składową, stosuje perfidne metody przenikania do organizacji wyzwoleniowych w celach długofalowej dywersji.

Oskarżeni oraz świadkowie zeznali, że komórkę likwidacyjną „Startu” dokonały dziesiątków skrytobójczych mordów w Warszawie i na peryferiach.

Prokurator podkreśla, że świadek Zborowski, jeden z kierowników centralnego wywiadu delegatury zeznał, iż delegatura utrzymywała kontakt z gestapo już w 1942 r.

Słyszeliśmy tu wstrząsające zeznania rodzin aresztowa-

nych. Każde nazwisko, umieszczone przez „Start” na tej liście, to była tragedia rodziny polskiej, to były tortury, śmierć patrioty, to był cios wymierzony w naród.

Prokurator omawia z kolei perfidne metody dwójkarzy polegające na przenikaniu ich w szeregi ruchu narodowo-wyzwoleniowego dla celów dywersyjnej i prowokacyjnej.

Do czego dążyli ci ludzie przez wszystkie zbrodnie i bezczeszczenia, poprzez zdradę, mord i prowokację?

Przewód sądowy odpowiedział na te pytania — stwierdza prokurator. Oskarżeni usiłując sparaliżować walkę narodu polskiego przeciwko hitleryzmowi, przygotowywali się zarazem do walki przeciwko narodowi polskiemu, przeciwko masom ludowym po klasę hitleryzmu.

Hitlerowskie obozy śmierci — podkreśla prokurator — miały być zachowane bez zmian, z całym ich morderczym terrorem, żeby się nie wy dostał z nich cało ani jeden działacz robotniczy, ani jeden rewolucyjny patriota. Ale „delegatura” londyńska nie poprzestawała na tym. Przewidywała ona zakładanie nowych obozów, przewidywała więcej obzów koncentracyjnych w Polsce, niż ich założył okupant hitlerowski.

Równocześnie pracownicy wywiadu „delegatury” przechodzili specjalne szkolenie w rozpadaniu manifestacji robotniczych i innych formach krwawego rozprawiania się z ludem pracującym.

Zdradcy z „delegatury” pragnęli wykorzystać klasę wrześnieńską i wyniszczenie narodu przez okupanta, aby na zawsze zakieć naród w kałdany reżimu wzorowanego na hitlerowskim, ażeby

zmusić go do przyjęcia imperialistycznego jarzma.

W obszernych wywodach oskarżyciel publiczny poddał szczegółowej kwalifikacji prawnej przestępstwa czyny poszczególnych oskarżonych.

Prokurator wskazuje następnie, że oskarżeni rysowali nam lata okupacji tak, jakby dominowała wówczas dywersyjna, zdradziecka robota Kontrymów, Lechowiczów i pomniejszych zdradców narodu.

Jakże inaczej przedstawiała się rzeczywistość. Kiedy spojrzymy wstecz na owe lata, oczom naszym przedstawi się wielki obraz narodu, który — wbrew wszelkim prowokacjom i dywersjom — nigdy nie zaprzestał walki z okupantem. Oczom naszym ukaże się obraz Partii wyrosłej z tego narodu, Polskiej Partii Robotniczej, przed którą tak drżeli sprawcy klasnej wrześnieńowej, że przeciwko niej z bezpiecznego Londynu mobilizowali wszystkie swoje siły.

Polska Partia Robotnicza potrafiła rozbić połączone siły reakcji polskiej i zwycięsko rozprawić się z dywersyjnymi siłami wroga.

Polska Partia Robotnicza, wspólnie z oczyszczoną od wrogich elementów PPS, dokonała historycznego dzieła zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego i dziś — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, silna i zwarta jak nigdy, kroczy na czele szerokiego frontu na rodowego walki o Plan 5-letni i o pokój. Polska Ludowa z każdym dniem piękniejsza i silniejsza, szanowana w świecie jak nigdy w przeszłości, stanowi poważną pozycję w wielkim obozie pokoju, któremu przewodzi nasz potężny przyjaciel i sojusznik — Związek Radziecki.

Taki jest bilans dziesięcioletniej bliskości działalności Polskiej Partii Robotniczej.

A jak wygląda bilans sił reakcyjnych, których zbrodnia działa-

ność przesunęła się tu przed nami w zeznaniach oskarżonych.

Na żołdzie amerykańskiego imperializmu emigracyjna banda dwójkarzy i szpiegów stosuje te same metody walki z narodem, jakie stosowała we współpracy z władzami hitlerowskimi w czasie okupacji.

Ale ich rojenia nigdy się nie ziszczą. Podstawą naszej siły jest bezprzykładna zwartość narodu, jego moralna i polityczna zwartość wokół Rządu Ludowego. Podstawą naszej siły jest nasz braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim, nasza współpraca ze wszystkimi narodami w potężnym obozie pokoju.

Wysoki Sądzie — kończy prokurator — naród oczekuje wyroku, wydanego w interesie Polski i pokoju. Wyrok będzie nie tylko surową i sprawiedliwą karą, wymierzoną oskarżonym za ich liczne zbrodnie, ale będzie również groźnym ostrzeżeniem dla każdego, kto za judaszowe srebrniki amerykańskie ośmieliliby się podnieść rękę na Polskę Ludu Pracującego.

Przemawiający z kolei obrońcy w obszernych wywodach starali się pomniejszyć ciężar odpowiedzialności oskarżonych wyszukując okoliczności łagodzące i polemizując z prokuratorem odnośnie poszczególnych punktów kwalifikacji prawnej przestępstw popełnionych przez oskarżonych.

W ostatnim słowie osk. Pajor wyraził żal z powodu popełnionych przestępstw i prosił sąd o sprawiedliwy wyrok. Osk. Ojrzyński potwierdził swe przyznanie się do winy i prosił sąd o właściwy wymiar kary.

Osk. Nienaltowski wyraził skruchę i również prosił sąd o wymiarzenie sprawiedliwej kary.

Osk. Czysłowski prosił o wy-

Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku w dniu 21 bm.

X sesja Rady Narodowej m. Łodzi

(Dokończenie ze str. 1)

szynowego przy produkcji z odpadków. Prezydium Dzielnicy RN w myśl uchwały winny nawiązać jak najszerszą współpracę z komitetami blokowymi i COU w organizowaniu zbiórki odpadków. Również Wydz. oświaty i DOSZ mają prowadzić stałe zbiórki makulatury w szkołach, a Wydz. Handlu i PIH przeprowadzać będzie kontrolę przekazywania przez sklepy makulatury i opakowań.

W dalszym ciągu obrad zatwierdzono ramowy plan pracy Rady na r. 1952 zawierający terminy posiedzeń i tematy obrad. Następnie przyjęto plany pracy poszczególnych komisji na I kwartał 52 r.

Poważne zadania stoją przed Komisją Oświaty. Już w początkach przyszłego roku przystąpi ona do opracowania planu remontów szkół i inwestycji w 1952 r. oraz do przygotowania akcji kolonii letnich. Poza tym komisja dokona lustracji szkół ogólnokształcących i zawodowych

Komisja Handlu zajmie się m. in. usprawnieniem zaopatrzenia punktów handlu przez Centrale oraz usprawnieniem produkcji zakładów przemysłowych spożywczego.

Komisja Drobnej Wytwórczości przeprowadzi kontrole terenowych zakładów wytwórczych branży metalowej, chemicznej i drzewnej w celu sprawdzenia właściwego wykorzystania odpadków użytkowych.

Poza tym komisja zbada potrzeby miasta w zakresie rozbudowy punktów usługowych i ich właściwej lokalizacji.

Komisja Zdrowia w planie swej pracy uwzględniła sprawę absencji chorobowej w zakładach, pracy lekarzy i pielęgniarek. Opracuje również projekt połączenia lecznictwa otwartego z zamkniętym i roz-

sennej akcji oczyszczania miasta.

Dowód brutalnego pogwałcenia zawartych umów i porozumień Anulowania agresywnej ustawy USA

domaga się od ONZ minister Wyszynski

PARYŻ. — Dnia 19 grudnia na popołudniowym posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego rozpoczęła się dyskusja nad sprawą agresywnych działań i ingerencji Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy innych krajów, co znalazło wyraz w wysygnowaniu 100 milionów dolarów na finansowanie werniku pewnych osób i organizowanie uzbrojonych grup w Związku Radzieckim, Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii, Albanii i w niektórych innych państwach demokratycznych oraz poza obszarem tych państw.

Sprawa ta została, jak wiadomo, umieszczona na porządku dziennym obrad Zgromadzenia na wniosek delegacji Związku Radzieckiego.

Jako pierwszy przemawiał szef delegacji radzieckiej, minister Wyszynski, który, przypominając, że Zgromadzenie Ogólne poleciło przed kilku dniami Komisji Politycznej rozpatrzyć tę sprawę, zgłoszoną przez Związek Radziecki jako ważną i pilną, oświadczył m. in.:

Ustawa z 10 października o wysygnowaniu 100 milionów dolarów na wywrotową i dywersyjną działalność przeciwko Związkowi Radzieckiemu jest dowodem brutalnego pogwałcenia przez rząd Stanów Zjednoczonych zobowiązań, przyjętych na podstawie porozumienia z roku 1933, oraz kontynuowania polityki dalszego pogarszania stosunków ze Związkiem Radzieckim i dalszego zaostrzenia sytuacji międzynarodowej.

Komisja Polityczna — ciągnął dalej minister Wyszynski — właśnie dzisiaj rano zakończy-

ła rozpatrywanie sprawy redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, postawionej z inicjatywą rządów USA, Anglii i Francji. Pamiętamy, że w ciągu całego okresu rozpatrywania tej sprawy przez Komisję Polityczną — a zajęło to przeszło miesiąc — przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, poczynając od sekretarza stanu i kończąc na obecnych tu członkach delegacji amerykańskiej, stale twierdzili, iż rząd Stanów Zjednoczonych dąży rzekomo do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych, dąży do polepszenia sytuacji między narodowej.

Wydana w USA ustawa z 10 października br. zdecydowanie obala tego rodzaju zapewnienia. Ujawnia ona ich fałszywy i obłudny charakter.

Zgodnie z powyższym delegacja radziecka zgłasza swój projekt rezolucji, prosząc Komisję Polityczną o uważne i wnikliwie jego rozpatrzenie.

Projekt rezolucji zgłoszonej przez delegację radziecką ma następujące brzmienie:

„Zgromadzenie Ogólne pojęcia przyjętą w Stanach Zjednoczonych „ustawę z 1951 r. o wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa”, przewidującą wyasygnowanie funduszy na prowadzenie działalności dywersyjnej przeciwko szeregowi państw, jako akt agresywny i ingerencję w wewnętrzne sprawy innych państw, co nie daje się pogodzić z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych i z powszechnie uznanymi normami Prawa Międzynarodowego.

Zgromadzenie Ogólne zaleca rządowi Stanów Zjednoczonych podjęcie niezbędnych kroków w celu anulowania tej ustawy”.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel USA, Mansfield, jeden z autorów ustawy z 10 października 1951 r. Mansfield przyznał z całym cynizmem, że wspomniana ustawa wchodzi w ramy wytycznych polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Usiłował on przy tym wykazać, jakoby zbrodnia ustawa była zgodna z amerykańską deklaracją niepodległości.

Po powtórnym przemówieniu ministra Wyszynskiego posiedzenie Komisji zostało odroczone.

PARYŻ. — Na posiedzeniu specjalnej Komisji Politycznej omawiano wniosek mocarstw zachodnich w sprawie utworzenia „Komisji ONZ dla zbadania warunków przeprowadzenia wyborów w Niemczech”.

Delegaci bloku atlantyckiego wypowiedzieli się za przyjęciem powyższego wniosku, mimo, że jest on w sposób oczywisty sprzeczny z Kartą NZ i mimo że propozycja mocarstw zachodnich zmierza do ingerencji w wewnętrzne sprawy narodu niemieckiego. Delegat USA wystąpił stanowczo przeciwko naradzie ogólnoniemieckiej między reprezentantami Niemiec wschodnich i zachodnich.

Delegat radziecki, Malik, oświadczył, że utworzenie takiej Komisji umożliwiłoby trzem mocarstwom zachodnim, a zwłaszcza Stanom Zjednoczonym, nieograniczoną ingerencję w sprawy wewnętrzne narodu niemieckiego i oznaczałoby niedopuszczenie do bezpośrednich rozmów między Niemcami ze wschodniej i zachodniej części kraju.

Istotnym celem propozycji

trzech mocarstw jest niedopuszczenie do odbycia ogólnoniemieckich wyborów i do zjednoczenia Niemiec.

Delegacja radziecka — powiedział mówca — wypowiada się przeciwko wnioskowi trzech mocarstw zachodnich. Delegacja radziecka uważa, że Zgromadzenie Ogólne nie tylko nie jest upoważnione do podejmowania decyzji w sprawie niemieckiej, lecz nie ma ono również prawa rozpatrywania propozycji w sprawie niemieckiej. I dlatego delegacja radziecka — powiedział Malik — odrzuca wszystkie propozycje oraz poprawki do nich, przedstawione na forum ONZ.

Delegat polski, dr Suchy, wygłosił następnie przemówienie, w którym sprecyzował stanowisko Polski wobec zagadnień omawianych podczas dyskusji.

Delegat polski zakomunikował, że Polska nie weźmie udziału w proponowanej „Komisji ONZ” dla zbadania warunków przeprowadzenia wyborów w Niemczech. Dyskusja nad utworzeniem takiej komisji oraz powołanie jej do życia — są aktami bezprawnymi, godzącymi w podstawowe zasady Karty NZ. Mówca podkreślił, że rezolucja trzech mocarstw zachodnich jest sprzeczna z prawem samostanowienia oraz z prawem narodu niemieckiego do decydowania o własnym losie.

Nielegalna rezolucja trzech mocarstw w sprawie utworzenia Komisji została przyjęta mechaniczną większością, dyktowaną przez blok amerykańsko-angielski. Przeciwko niemu niektórym punktem rezolucji głosowało 9 delegatów.

Władysław Broniewski

Słowo o Stalinie

fragment

V
Pędzi pociąg historii,
błyska stulecie—semafor.
Rewolucji nie trzeba glorii,
nie trzeba szumnych metafor.

Potrzebny jest Maszynista,
którym jest On:
towarzysz, wódz, komunista —
Stalin — słowo jak dzwoni!

IX
Piękne i groźne jest morze,
gdy pędzi po falach szkwiał,
piękny jest w niebie orzeł
nad szczytami urwistych skał,

Piękny jest napór i trwanie,
piękny jest lot i pilot:
morze zatrzyma granit,
oria wyprzedzi samolot,

myśli wyprzedza czyny,
czyny legną opoka...
Chwała imieniu Stalina!
Pokój światu, pokój...

W 125 procentach wykonano już tegoroczny plan budowy rurociągu Pilica - Łódź

Na co przeznaczono

dotychczasowy budżet Łódzkiej Rady Narodowej

Nędra i wyszysk, strajki robotników, systematyczne obniżenie stopy życiowej klasy robotniczej, brak dbałości o najelementarniejsze potrzeby i warunki bytowe społeczeństwa — oto nieodłączne cechy powojennej gospodarki kapitalistycznych krajów, przeznaczających większą część swych budżetów na zbrojenia.

W krajach obozu pokoju natomiast toczy się zacięta walka o wygospodarowanie sum budżetowych, przeznaczonych nie na cele wojenne, lecz na cele pokojowego budownictwa, na poprawę warunków bytowych mas pracujących, na podniesienie stopy życiowej społeczeństwa. Taka jest treść i sens naszych budżetów państwowych, takie jest również przeznaczenie budżetów terenowych rad narodowych.

Jeżeli spojrzymy na budżet Rady Narodowej m. Łodzi na rok 1951, to widać, że najważniejsze sumy zostały przeznaczone na cele gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, na budowę szpitali i prewentywów, na oświatę, na budownictwo mieszkaniowe, na budowę rurociągu Pilica—Łódź, na skanalizowanie miasta, na odbudowę zniszczonej dzielnicy Bałuty itd.

W ramach Planu 6-letniego zostanie usunięta największa hańba rządów kapitalistycznych w m. Łodzi — brak wody. Budowniczości rurociągu Pilica—Łódź na dzień dzisiejszy wykonali tegoroczny plan budowy w 125 proc. Wykonano już około 5 km rurociągu i około 4 km wykopu pod rurociąg. Na ukończeniu jest zbiornik czystej wody o pojemności wielu dziesiątków tysięcy metrów sześć.

W ciągu 1951 r. nastąpiła ogromna rozbudowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w naszym mieście. Podłączono do sieci wodociągowej 194 posesje. Niezależnie od tego wybudowano 98 zdrojów, 73 hydranty i 13 studzien publicznych, umożliwiających ludności zaopatrywanie się w zdrową wodę.

Obecnie prowadzona budowa kilku kolektorów i szeroki rozmach w rozbudowie sieci kanalizacyjnej (12 km sieci w 1951 r.) uwolni łódzkich robotników od przykrych i cuchnących zapachów oraz brudów i bałdziejów.

Przed wojną w Polsce dla zaspokojenia głodu mieszkaniowego budowano baraki dla bezrobotnych. Dziś wyrastają nowe budowle, najbardziej ongiś zaniedbana i zniszczona dzielnica Bałuty stała się placem budowy, zbudowały się Stokł, Stare Miasto i inne dziel-

nice. W ciągu 1951 r. oddano do użytku klasy robotniczej około 3 tys. izb mieszkalnych. Najbardziej chyba przekonującym dowodem pokojowego budownictwa w naszym mieście jest uchwalony w dniu wczorajszym przez Radę Narodową m. Łodzi dodatkowy budżet na rok 1951.

Wyrazem właściwej, planowej, socjalistycznej gospodarki jest wygospodarowanie przez Prez. Rady Narodowej m. Łodzi 10,5 milionów zł ponadplanowych dochodów.

I na cóż przeznaczają się te poważne kwoty?

Sumy te w całości zostały przeznaczone na dalszą poprawę warunków bytowych ludności naszego miasta. Wykończono zostaną budynki mieszkalne przy ul. Ziolo-

wej, Napiórkowskiego i Abramowskiego, wykonane zostaną podłączenia wodociągowe — kanalizacyjne, wybuduje się 200 zdrojów podwózkowych. Wybudowane zostaną nowe parki, a stawy w parku Mickiewicza zostaną poddane renowacji. Zakupią się aparaty rentgenowskie dla szpitali nr 7 i 8. Wybuduje się domy opiekuńcze dla nieletnich.

Te poważne inwestycje, przeznaczone na poprawę warunków życiowych mas pracujących są jeszcze jednym dowodem naszej pokojowej pracy, są dowodem troski Rządu Ludowego o byt klasy robotniczej, są dowodem troski o zdrowie i siły mas pracujących.

M. Biel.

Z pełną wiarą w zwycięstwo

przystępujemy do wykonania nowych zadań

Przemówienie W. Kłosiewicza na VIII Plenum CRZZ

WARSZAWA (PAP). — W pierwszym dniu obrad VIII Plenum CRZZ przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz wygłosił obszerny referat. Tezy wysunięte w referacie Plenum jednomyślnie — po szerokiej dwudniowej dyskusji — uznało za podstawę działania związków zawodowych w najbliższym okresie.

Na wstępie referatu mówca wskazywał, że zadania związków zawodowych wynikają nie tylko z naszego zasadniczego celu — walki o zbudowanie podstaw socjalizmu, lecz również z sytuacji międzynarodowej, którą charakteryzują nowe prowokacje imperialistów, wyrazem czego jest m. in. odbudowywanie hitlerowskiego wehrmachtu, dalszy szaleńczy wyścig zbrojeń i przeznaczenie 100 milionów dolarów na akcję dywersyjną w krajach postępu.

Przewodniczący CRZZ stwierdzając, że nikczemnej akcji podległoby wojennych skutec-

nie przeciwstawia się nieustannie rosnący w siły obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, wskazuje na potężną światową akcję solidarności z uchwałami Światowej Rady Pokoju, na ogromne zainteresowanie radzieckimi wnioskami i propozycjami, zgłoszonymi na Zgromadzeniu Generalnym ONZ oraz na aktywizację mas pracujących wokół uchwał berlińskiej sesji Rady Generalnej SFZZ.

Wiktor Kłosiewicz krótko omawia sukcesy polskich mas pracujących w 1951 r.

„Rok 1951 — stwierdza mówca — jest rokiem zwycięstw na wielkich budowach socjalizmu, rokiem poważnych osiągnięć w walce o wzrost wydajności pracy i o obniżkę kosztów własnych. Ale w roku 1951 wyrosły przed nami również trudności w zaopatrzeniu mas pracujących i w walce o produkcję”.

Mówca stwierdza, że w okresie narastania tych trudności, aktyw związkowy nie zawahał się dostrzec, gdyż istniało zjawisko bezrobocia i samospokojenia. Wiele ogniw związkowych — w okresie narastania trudności — nie wykazało zwiększonej bojowości i dopuściło do osłabienia pracy organizacyjnej i masowo-politycznej.

Mówca wskazując, że słabości te są już w dużym stopniu przezwyciężone, podkreśla, iż trzeba z tych doświadczeń wyciągnąć należyte wnioski na przyszłość.

Jako podstawowe zadanie w walce o szybkie tempo budowy podstaw socjalizmu i wykonanie zadań trzeciego roku Planu 6-letniego, przewodniczący CRZZ wysuwa szeroki, prawidłowy rozwój socjalistycznego współzawodnictwa i wymienia pięć warunków, od których ono zależy.

PIERWSZY WARUNEK — to przewyższenie do końca formalistycznego stosunku do współzawodnictwa pracy.

DRUGI WARUNEK — od którego zależy rozwój współzawodnictwa pracy, to ustalenie należytej współpracy związków zawodowych z administracją gospodarczą, porządkującą od najwyższych szczebli, aż do najniższych.

TRZECI WARUNEK — to uporczywe popularyzowanie i upowszechnianie wciąż nowych form współzawodnictwa pracy.

CZWARTY WARUNEK — od którego zależy rozwój współzawodnictwa pracy — to stosowanie prawidłowych zasad przyznawania wyróżnień, odznaczeń i premii, które powinny stanowić bodźce dla społecznej aktywności mas w ruchu współzawodnictwa pracy.

PIĄTY WARUNEK — od którego przede wszystkim zależy rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy — to szerokie organizowanie pracy masowo-politycznej.

Sumując zadania związków w dziedzinie walki o rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy, przewodniczący CRZZ raz jeszcze podkreśla, że nie ma nic gorszego dla tego ruchu, jak usiłowanie zamknięcia go w sztywnych schematycznych formach organizacyjnych.

Mówca przestrzega również przed szturmowym, kampanijnym charakterem współzawodnictwa. Należy stworzyć takie formy pracy, które pozwalają pracownikom na systematyczne podejmowanie zobowiązań. Wreszcie konieczne jest usprawnienie łączności między zarządami głównymi i zakładami pracy, co pozwoli na systematyczne wykrywanie występujących przeszkód i likwidowanie ich.

Następnie Wiktor Kłosiewicz omawia zadania związków w dziedzinie walki o rozwój ruchu racjonalizatorskiego, który jest ważnym czynnikiem w

walce o wzrost wydajności pracy. Źródłem wzrostu wydajności pracy — stwierdza mówca — jest przede wszystkim postęp techniczny. Droga zaś tego postępu — to głównie ruch racjonalizatorski, wynalazczość i nowatorstwa robotnicze.

Następnie przewodniczący CRZZ wskazuje, jak Związki Zawodowe winny mobilizować ludzi pracy do pokonywania trudności i do realizacji zadań, wytyczonych przez Partię w ofensywnie przeciwko trudnościom.

PO PIERWSZE — cała działalność Związków Zawodowych zmierza do realizacji na kreślonym przez Partię, przewodniczącego naszego ustroju: zabezpieczenia interesów klasy robotniczej, wzrostu bogactwa społecznego, całkowitego zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb ludności pracującej, wzrostu dobrobytu ogólnonarodowego i zbudowania społeczeństwa bezklasowego. Ale realizacja tych celów jest niemożliwa bez stworzenia materialno-technicznej bazy, bez rozwoju naszej produkcji, bez wzrostu wydajności pracy, bez stałego postępu technicznego.

PO DRUGIE — Związki Zawodowe powinny nieustannie wyjaśniać masom pracującym charakter i źródła naszych trudności, powinny wskazywać na środki ich przewyższenia.

Do klasy robotniczej trzeba mówić jak do gospodarza kraju, mówić prawdę i budzić w niej świadomość jej kierowniczej roli w narodzie i jej człowiekowską rolę jaką spełnia w walce o przewyższenie trudności.

PO TRZECIE — Związki Zawodowe powinny nieustannie pomagać Partii w utrwaleniu sojuszu robotniczo-chłopskiego.

PO CZWARTE — Związki Zawodowe powinny mobilizować czynność mas pracujących przeciwko wrogom klasowym, którzy starają się zerwać na naszych trudnościach i próbują siać panikę, podburzać, propagować teoryjki, zmierzające do osłabienia tempa wzrostu wydajności pracy i uprzemysłowienia naszego kraju.

PO PIĄTE — Związki Zawodowe muszą rozwinąć i pogłębić swój udział w walce z podziemiem gospodarczym, lichwą i spekulacją.

PO SZÓSTE — Związki Zawodowe powinny brać aktywny udział w realizowaniu uchwał i rozporządzeń Rządu, mających na celu rozwój rolnictwa i gospodarki hodowlanej.

Wreszcie bardzo ważnym zadaniem jest usunięcie niedomagań w działalności związkowych wydziałów bytowo-mieszkaniowych oraz większe zainteresowanie się sprawą stółków zakładowych, których stan jest w większości wypadków niezadowolający.

Kończąc swój referat przewodniczący CRZZ oświadcza: „Przystępujemy do walki o nowe zadania z pełną wiarą w zwycięstwo, ponieważ w walce tej opieramy się na doświadczeniach radzieckich związków zawodowych, na doświadczeniach radzieckich mas pracujących, w walce o zbudowanie socjalizmu. Źródłem naszej siły jest nauka Lenina i Stalina o związkach zawodowych, o roli związków zawodowych — jako szkoły socjalizmu”.

Źródłem naszej wiary i siły jest nasza Partia — przewodniczka klasy robotniczej i narodu polskiego — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. W naszej codziennej pracy oprze my się jeszcze mocniej na ideach i politycznych wskazaniach Partii. Jeszcze mocniej zespolimy zorganizowane w Związkach Zawodowych masy pracujące wokół naszej Partii, wokół jej przewodniczącego — Tow. Bierut”.

F. Chranowski.

Człowiek ze stali

Rocznica, którą obchodzi cała ludzkość

(Dokończenie ze str. 1)

rzy Ludowych, której przewodniczył Lenin, a której Komisarzem Ludowym do Spraw Narodowości był Stalin, ogłosiła dekret nieodwołalnie znoszący układy i akty rozbiorowe oraz uznający „niezaprzeczone prawo narodu polskiego do niepodległości i jedności”. Dodajmy, że w tym samym czasie na zachodzie frymarczono sprawę polską niczym obiektem handlowym a legionowi i endecy matadorzy oglądali się tylko, u kieszonki którego z możnych protektorów uwiesić się.

W międzywojennym dwudziestolecu ani jaśniepańska wyprawa kijowska, ani szereg dalszych prowokacji antyradykalnych wywołanych przez rządy burżuazyjne nie zachwiały przyjaźnią, jaką żywiły narody ZSRR dla mas pracujących Polski. Bowiem Stalin niezachwianie uczył, że błędem jest utożsamianie naród z panującym burżuazyjnym reżimem. Zrezygnacja, kłamliwa i perfidna propaganda endeckosanacyjna osiągała pewne sukcesy, ale wbrew jej działaniu w tych latach właśnie rosło i krzepło gorące uczucie dla Stalina wśród robotarzy, biedoty chłopskiej, wśród najbardziej uświadomionych najlepszych synów naszej Ojczyzny.

W 1939 r. w obliczu zbliżającej się agresji hitlerowskiej Związek Radziecki ofiarował Polsce swą pomoc. Od rzucili ją zdradcy narodu. Po napadzie faszystowskich Niemiec na ZSRR, mimo ciężkich warunków, mimo niedostatecznej ilości broni umożliwiono Andersowi w Kraju Rad sformowanie dywizji polskich. Ten typowy sprzedawczyk i zaprzaniec wyprowadził je w przededniu decydującej bitwy o Stalingrad. Pamiętne są haniebne machinacje prowadzone łódzkich, stojących się w togi wodzów narodowych.

Stalin ufał jednak masom ludowym Polski, jej klasie robotniczej, wychowanej na bolsaterskiej tradycji SDKPiL i KPP. W maju 1943 r. w Moskwie rozległa się wieść, która tchnęła w nas nową moc, wyzwoliła dalszy zapał do walki. W wywiadzie prasowym Józef Stalin oświadczył, że rząd ZSRR bezwarunkowo życzy sobie silnej i niepodległej Polski, z którą po klęsce hitlerowskiej nawiązałby trwałe, żywciołe stosunki.

W kilka tygodni później, 17 czerwca 1943 r. Stalin pisał do członków Prezydium Zjazdu nowopowstałego Związku Patriotów Polskich w ZSRR: „Dziękuję Wam za to, żeście się tak ciepło i przyjaźnie zwrócili do Rządu Radzieckiego... Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby przyspieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — hitlerowskich Niemiec, umocnić przyjaźń polsko-radziecką i wszelkimi środkami przyczynić się do odbudowania silnej i niepodległej Polski”.

Słowa wiązały się ściśle z czynami. Powstało ludowe wojsko polskie, władza radziecka zaopatrzyła je w broń, umun-

durwanie, żywność. Doskonali instruktorzy radzieccy znakomicie dopomogli w kształceniu nowych kadr. Wojsku naszemu umożliwiono walkę o wolność swej Ojczyzny i u boku Czerwonej Armii dotarł do Berlina.

Polska odzyskała wolność. Wielka szansa dziejowa odświeżona raz na zawsze od rządów klas wyzyskujących — tym razem została wykorzystana na My obywateli państwa ludowego, dobrze zdajemy sobie sprawę z tego, co zawdzięczamy Stalinowi. „Związek Radziecki — mówił Prezydent Bierut na Kongresie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — umożliwił powstanie demokracji ludowej, bo zdecydował o klęsce faszystów w Europie. Związek Radziecki umożliwił powstanie demokracji ludowej, bo bezpośrednio obecność Armii Radzieckiej obezwładniła naszego wroga klasowego”.

Lecz nie na tym koniec. To Stalin czołbił jak najbardziej przyczynił się do naszych późniejszych sukcesów, inicjując wielki historyczny zwrot w stosunkach między Polską i ZSRR, inicjując przełom w stosunkach między narodem rosyjskim, ukraińskim i białoruskim, a narodem polski.

Urząd z 1945 r. o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej między Związkiem Radzieckim i Rzeczpospolitą Polską, układ pod którym widnieje podpis Józefa Wissarionowicza, realizowany jest w całej pełni. Doświadczenia następnych lat pogłębiły, wzmocniły i rozwinęły bra-

terskie stosunki naszych państw.

Związek Radziecki niezachwianie odparł ataki imperialistów na nasze granice na Odrze i Nysie. Dzięki stalinowskiej polityce powstała Niemiecka Republika Demokratyczna. Dziś łączy nas pokojowe, przyjazne stosunki z naszym zachodnim sąsiadem. Ni gdy na przestrzeni swych dziejów Polska nie miała tak korzystnych warunków geopolitycznych.

Nasze sukcesy międzynarodowe jak najciszej idą w parze z sukcesami wewnętrznymi. Realizujemy dziś Plan Sześcioletni. Dumni jesteśmy z odrodzonej stolicy, z nowych miast, z osiągnięć w przeobrażeniu wsi polskiej, z osiągnięć naszej nauki i sztuki. Bilansu życia dorobek ostatnich lat, w których niejednokrotnie napotykał się przecie na poważne trudności, szcycąc się naszym politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym budownictwem, dobrze pamiętamy, że u podstaw tych sukcesów legła przyjaźń, pomoc i przykład kraju wiodącego genialną myślą największego człowieka naszej epoki.

Lecz nie tylko bezpośredni stosunek Stalina do Polski odgrywa doniosłą rolę w naszym życiu państwowym. Cała polityka radziecka, służąc sprawie pokoju, sprawie demaskowania i okielznania podległości wojennych wzmocnia naszą pozycję i toruje nam drogę do socjalizmu, do celu, o który walczymy i który zwyciężyliśmy.

Zawinił i jedni i drudzy

Przyszedłem w sprawie starych szmat, papierów czy butelek. — Słowa te niejedyną z nas usłyszał z ust swego dozorca.

W celu wykorzystania odpadków użytkowych ponieważających się po strychach, piwnicach czy mieszkanach — Zbiornice Odpadków rozesłały do wszystkich Komitetów Domowych i Blokowych pisma z prośbą o zorganizowanie zbiorów, podając jednocześnie datę odbioru tych odpadków. Zbiórka miały się zająć Komitety Domowe wraz z dozorcami posesji. Akcja ta nie wszędzie znalazła zrozumienie. W wielu wypadkach brak było współpracy między dozorcami a Komitetami Domowymi, jak np. w posesji przy ul. Kilińskiego 75, gdzie przewodniczący i członkowie Kom. Domowego nie wzięli udziału w zbiorze makulatury nie wiedząc, jak to zrobić. Dobrze natomiast zorganizowały zbiorów odpadków posesje przy ul. Wysokiej 52, Przejazd 37, ul. Nowej 6 i in.

Pracownicy Zbiornic Odpadkowych nie potrafili też stanąć na wysokości zadania, nie odbierając w podanym uprzednio terminie zebranych odpadków. Nie zgłoszono się np. 15.12 do Komitetu Blokowego nr 216 przy ul. Krzeszowskiego. Ten sam „los“ spotkał Komitet Blokowy nr 127 przy ul. Kilińskiego, obejmujący posesję od nr. 82—86a.

14 grudnia zjechała misja wozy po makulaturę przy ul. Wschodniej 72 i 69.

Pies z kulawą nogą nie zważył się po nie — oświadcza z gorzycy dozorca. Zgłoszono się natomiast o dozore przy ul. Sienkiewicza 6 — w dwa dni po wysłaniu pisma.

O tym stylu pracy Zbiornic Odpadkowych donoszą nam czytelnicy ze wszystkich dzielnic miasta. Sz.

Łodzianie przed świętami

Przed kasami fłok, przy lądach fłok, w przejściach i na schodach PDT nieustanny ruch. Ludzie niosą paczki ze sprawunkami na święta, z prezentami dla bliskich i przyjaciół.

— Snieg na choinkę? Pokaż mamusi.

Madzia dotyka paluszkami białe płatki strzyżonej drobnitki ligniny.

— I ja też chcę zobaczyć — upiera się młodsza siostrzyczka Małdzi.

Mamusia otwiera jeszcze raz duże, kupione przed chwilą

gry, konie na biegunach, książkę...

Panna Maryla, maszynistka, pracująca w Centr. Przem. Drzewnego przemyśla w dziale odzieżowym sukienek. Spódniczka leży doskonale, rękawki na poczekaniu się skróci i nie będzie już kłopotu ze strojem na święta.

Obok w lustrze garderoby przeglądają się inne klientki w przymierzanych sweterkach i żakietach welwetowych... Sprzedawczynie zachęcają do kupna, doradzają i wy-



pudefko. Uśmiechają się słodko przy lądzie klientki, uśmiecha się i sprzedawczyni, choć ledwie może nadążyć z uwijaniem się między ladą a półkami wypełnionymi przeróżnymi zabawkami.

Dział zabawek w PDT zatłoczony jest niemal bez przerwy. Tatusiowie, mamy, ciocie i wujowie kupują w tajemnicy przed swymi pupilami kolorowe śliczności. Za parę dni dzieci powitają pełnymi zachwytu okrzykami te piękne lalki, misie, grające pianinka,



pisują wiele, wiele kwitów do kasy.

„Gołąbek na choince“ Imprezy noworoczne dla dzieci łódzkich

Dorocznym zwyczajem w okrese od 27 grudnia do 7 stycznia odbędzie się noworoczne imprezy choinkowe dla dzieci członków Zw. Zawodowych, które organizuje Wydział Kulturalno-Oświatowy ORZZ.

W porozumieniu z TPD Zw. Zawodowe rozprowadzą 6 tys. biletów wstępu do „Pałacu Zimowego“, w który zamieni się szkoła TPD przy ul. Sienkiewicza 48. Dla dzieci od lat 4 do 7 imprezy będą się odbywały w godz. 10—13, dla dzieci starszych od 7 do 14 lat w godzinach 15—18.

„Pałac Zimowy“ nie może naturalnie pomieścić wszystkich dzieci. Dla pozostałych okazałe choinki noworoczne urządzą centralne zarządy branżowe z funduszy państwowych. Dzieci zbiórą w zakładach pracy, skąd w grupach po 50 udadzą się pod opieką wyznaczonych osób na imprezę.

Program choinek noworocznych jest bogaty i przewiduje tańce ludowe, gry, zabawy, teatry kukielkowe i filmy dziecięce.

We wszystkich imprezach wezmą udział przodownicy pracy, którzy w rozmowach zapoznają dzieci z produkcją zakładu pracy ich rodziców. Ponadto mali uczestnicy imprez choinkowych otrzymają słodycze i atrakcyjne prezenty.

(Wd.)

Miejsca korespondenci piszą...

Współzależność oddziałów przy wykonywaniu planów

Pracownicy linotypów w Zakładach Graficznych „Książka i Wiedza“ w Łodzi narzekają w tym miesiącu na brak pracy. Gdzie tkwi przyczyna tych narzeków?

S. Walicki

PRZECROZA O MICKIEWICZU, MATEJCE I CHOPINIE

Jak się okazuje, redakcja techniczna Centrali „Książka i Wiedza“ w Warszawie nie wykonała planu za listopad br., w związku z czym linotypiści nie otrzymali dostatecznej ilości materiału do druku przewidzianego planem na grudzień.

W zakładach produkcyjnych, a do takich możemy zaliczyć również zakłady graficzne, nie wykonanie planu przez jeden dział produkcji odbija się ujemnie na wykonaniu planu przez inny dział. Między pracą redakcji technicznej Centrali, a pracą linotypów istnieje taka współzależność. Zjawisko to łatwiej jeszcze można zaobserwować w zakładach włókienniczych. Np. tkalnia ZPB im. Dubois żeby wykonać plany, zaopatruje się dodatkowo w przędzę w ZPB im. Bytomskiej, ponieważ własna przędzalnia nie wykonuje planów.

Czy idąc za przykładem przemysłu włókienniczego nie można by w zakładach graficznych w razie niewykonania planów przez poszczególne redakcje techniczne, przerzucić materiał do druku z tych cen

traj, których redakcje wykonują plan z nadwyżką?

Obszerny cykl przeczozy, przeplatany komentarzami przyczynił się do lepszego zrozumienia dzieł tych autorów oraz ich znaczenia. Zwłaszcza przeczoza reprodukcji dzieł Matejki żywo przemawiały do widzów.

Która z kół literackich łódzkich szkół pójdzie w ślady koła przy I TPD? (Wit)

Pomarańcze na święta

Przedwczoraj wysłane zostały z Gdyni do Łodzi pomarańcze. Jeszcze więc w tym tygodniu nkażą się w sklepach w cenie 40 zł. za 1 kg. Cytryny natomiast nie „zdażą“ przy wędrowaniu do nas na święta, ale przed Nowym Rokiem będą już z pewnością w sklepach. Jeden kg. cytryn kosztować będzie 50 zł.

Rejestracja bonów styczniowych

Rejestracja styczniowych bonów na mięso i tłuszcz odbywać się będzie w dniach 27, 28 i 29 grudnia br.

Sklepy mięsne wycinają przy rejestracji kupon rejestra-

cyjny Nr. 1, sklepy spożywcze i nabiałowe kupon rejestracyjny Nr. 2.

Wydział Handlu przypomina ponadto, że terminy wydawania styczniowych bonów na mięso i tłuszcz upływają:

Ulica Piotrkowska Nr. 92 — dla zakładów prywatnych i osób indywidualnie pobierających bon...

Ul. Roosevelta Nr. 15 — dla zakładów zatrudniających ponad 1.000 pracowników z dn. 22. 12.

Oddziały Handlu D. R. N. — dla pozostałych zakładów pracy z dniem 23. 12.

6.000 litrów mleka i 10.000 bułek dziennie

— Proszę kakao.
— Dla mnie kluski z makiem.

— Bułkę z masłem i serem.
Ręce kasjerki sprawnie wyciągają kwitki z odpowiednich blozków i inkasują pieniądze. Klientów szczególnie w godzinach rannych, trzeba załatwiać szybko. Przecież każdy z nich śpieszy się do pracy.

Dzięki sprawniej obsłudze przepustowości baru mlecznego przy ul. Piotrkowskiej 13, mimo że jest on niewielki, jest duża. Np. w sobotę (15 bm.) klienci skusowali 1400 bułek z kielbasą twarogową, masłem, serem i twarogiem; 608 rogalików maślanych i zwykłych, 125 porcji chleba z masłem i serem oraz 126 talerzy klusek i ryżu z mlekiem. Dzielne spożycie mleka wynosi 1000 litrów.

Praca w barze mlecznym rozpoczyna się na długo przed jego otwarciem, a kończy się generalnymi porządkami po

zamknięciu. Już przed szóstą na podwórzu baru zajeżdża platforma z mlekiem, a w chwili le po niej wóz z pieczywem. W kuchni baru piona gazowe kuchenki, na których stoją garnki z mlekiem i kawą. Przy dużym stole krzątają się w białych fartuchach i czepkach pracownicy przygotowując kanapki.

Aż wreszcie bar otwiera się — przez drzwi wejściowe uchodzą konsumenci.

Czy wiecie, że ogółem w Łodzi spożywają oni dziennie w 2 dużych i 18 mniejszych barach około 6000 l mleka, 10 tysięcy bułek, 200 kg chleba i 600 talerzy ryżu włącznie klusek nie licząc sera, masła, twarogu i kielbasy twarogowej. 6000 litrów mleka, to dwie dość okazałe rozmiarów cysterny straży pożarnej, a 10.000 bułek, gdyby ułożyć je jedna przy drugiej, ciągnęłyby się długim szeregiem od Pl. Wolności do ul. Stalina!

(Wd.)

PIĄTEK
21
GRUDZIEŃ
Tomasza
JUŻ
Honoraty,

WAŻNE TELEFONY
Kom. Miejska MO 233-60
Pogotowie Ratunkowe 104-44 134-15 117-11 8
Straż Pożarna Miejskie Ośrodek Informacji 159-15

DYŻURY APTEK

A. S. nr 2 (Piotrkowska 95), A. S. nr 8 (Armii Czerwonej 53), A. S. nr 28 (Złotego 63), A. S. nr 51 (Plac Wolności 2), A. S. nr 30 (Nowotki 31), A. S. nr 32 (Rzgowska 51), A. S. nr 5 (Gdańska 28), A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

TEATRY

PAŃSTW. TEATR NOWY (ul. Wiełkowskiego 15) godz. 14.30 „Horsztynski“ — przedst. zamkn.

CO? Gdzie? KIEDY?

PAŃSTW. TEATR WOJSKA POLSKIEGO (ul. Jaracza nr 27—29) — godz. 19 „Zemsta“ — bilety wyprzed.
PAŃSTW. TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu nr 21) godz. 19 „Grzesznicy bez winy“.
TEATR MUZYCZNY (ul. Piotrkowska nr 243) — próba gener. 22.12 premiera „Orfeusz w piekle“.
TEATR MAŁY (ul. Traugutta nr 1) — godzina 19.30 „Papsy“, ostatnie dni.
PAŃSTW. TEATR „PIŃKIO“ (Kopernika 18) próby generalne.

KONCERTY

PAŃSTW. FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30, XVI Koncert Symfoniczny. W progr. — Czajkowski V i VI Symfonia. Dyryguje — Zdzisław Górzyski.

* KINA *

BAJKA (ul. Franciszkańska 31) „Kopciuszek“

ROBOTNIK „Czerwony rumak“, dod. „Przegląd Kulturalny“ nr 2-51 — godz. 17, 19.
ROMA — „Dziewczyna u źródła“, dod. „Przegląd sportowy“ nr 4-51 — godz. 18, 20, dozw. od lat 7.
SOJUSZ (Nowe Złoto) — „Dom na pustkowiu“, dod. — „Nad morzem Czarnym“ godz. 18.30, dozw. od lat 16.
STYLÓWY (Kilińskiego nr 123) „Gdzieś w Europie“ godz. 18, 20, dozw. od lat 14.
SWIT (Bałucki Rynek) „Hrabia Monte Christo“ I ser, godz. 18, 20, dozw. od lat 14.
TATRY (Sienkiewicza 40) „Małżeństwo Katarzyny“, dod. „Skryżłata młodzieź“ godz. 16, 18, 20, dozw. od lat 14.
WISŁA (ul. Przejazd 1) „Na odsiecz Carycyna“ — seanse zorganizowane.
WŁÓKNIARZ (ul. Próchnika nr 16) — nieczynny z powodu remontu.
WOLNOŚĆ (ul. Napiórkowskiego nr 16) — „Skandal w Ciochemerle“ godz. 16, 18, 20 dla młodz. niedozw.
ZACHĘTA (Złotego 26) „Wedrówki czarodziejki“ godz. 18, 20, dozw. od lat 7.



Sażnisty „ogonek“ oblepił dział instrumentów i płyt. W ciągu paru minut sprzedano 6 płyt z „Piosenką o nowej Warszawie“. Ktoś prosi o polkę „Ef-ef“, ktoś o kujawiaki i mazury.

Dziarskie hołubce i krzeszące, kołyszące walczyki urozmaicają dni świąteczne w wielu domach.

— W tym roku będziemy mieli dużą choinkę, aż do samego sufitu — prawda dzia-duniu?

— Tak, Zosięno — w tym roku dostaliśmy ładne, duże mieszkanie na Osiedlu Robotniczym, kupimy więc też ładną, dużą choinkę. O, patrz, tam sprzedają, tam jest tak duża choinka.



W jednym z kilkudziesięciu punktów sprzedaży choinek przy Rynku Bałuckim panuje ruch i gwar. Wybór choinek duży. Wokół drzewek widać rozradowane dzieci, towarzyszące starszym przy kupnie.

Przygotowania do świąt dostarczają wiele radości młodym i starszym.

Proste, a jakie pożyteczne

Zgadnijcie, co przedstawia zamieszczone poniżej zdjęcie? Nie, ani najnowszy typ maszyny do pisania, ani dalekopis. Po prostu maszynę do liczenia z usprawnieniem Adama Stę-



perskiego urzędnika Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. Pomysłowe to usprawnienie zaoszczędzi wiele kilometrów papierowej taśmy, na której maszyna do liczenia wybija cyfry.

Wystarczył kawałek drutu i drewniana rolka, a papierowa „zadrukowana“ przez maszynę taśma zamiast wędrować do kosza zwija się w rulon. W jaki sposób? Bardzo prosto: szpulka jest połączona zwy-

NOTATNIK ŁÓDZKI

Wiadomości — godz. 12.04, 17.00, 21.00 i 23.50.
11.45 „Głos mają kobiety“ 13.30 „Wszelchnia Radiowa“ — kurs wstępny. 14.30 Muzyka dla wszystkich. 14.30 „Gorące dni“ 14.50 Gra Orkiestra Rozgłośni Szczecińskiej P.R. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.15 Przegląd prasy literackiej. 16.00 „Wszelchnia Radiowa“ 17.45 Audycja literacka. 18.00 Gra Orkiestra Rozgłośni Wrocławskiej. 18.30 „Wszelchnia Radiowa“ 19.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Montaż (w związku z rocznicą urodzin Stalina). 21.30 Pieśni radzieckie w wyk. chóru i orkiestry P. R. 21.50 Audycja dla wykładowców kursów partyjnych II stopnia. 22.19 Polska muzyka kameralna. 22.40 Muzyka rozrywkowa. 22.50 Muzyka radziecka.

Program rozgłośni łódzkiej 16.20 Z mikrofonem przez miasto i wieś. 16.35 Recital śpiewacza Krystyny Jackowskiej. 16.55 Na boiskach i bieżniach kraju. 17.15 Muzyka rozrywkowa. 17.35 Audycja dla kobiet. 18.50 Włókniarze walczą o plan“ 19.00 Pieśni i kantały o Stalinie. 19.15 Opowiadanie. 19.25 Program na jutro.

„Tai Yang budzi się“ sztuka F. Wolfa grana przez Zespół Świeclicy Spółdzielni „Kusiernicz“ w Łodzi, wystawiona będzie w piątek, 21 bm. w sali Teatru Kameralnego Domu Żołnierza przy ul. Przejazd 34 o godzinie 19.15.
* Jeśli jest posiadaczem działki w Pracowniczych Ogródkach Działkowych, to należy na niej gospodarować dobrze. W myśl tego założenia Okr. Rada Zw. Zaw. zorganizowała kursy dla działkowców. Nauka ogrodnictwa i warzywnictwa odbywa się w środy i w piątki od godz. 18 w świetlicy samorządu Pr. Ogr. Dz. „Morwa“ (ul. Nowotki 182).
* Gigantyczne budowie, wznoszone przez narody Związku Radzieckiego interesują nie tylko fachowców, ale każdego niemal człowieka. Słusznie więc w kalendarzyku odczytów NOT uwzględnił temat: „Nowe gigantyczne budowle epoki stalinowskiej“. Odczyt wygłosi dziś ob. Sikorski o godz. 18 w lokalu NOT (Piotrkowska 102).
* Stare, mądre przysłowia powiada: kto późno przyszedł — sam sobie szkodzi. Przysłowie cytujemy w tym celu, aby przypomnieć mieszkańcom Łodzi, że zdjęcia do dowodów osobistych trzeba zamawiać wcześniej, czyli zaraz.

KTO ODPOWIADA?

„Będąc 15 bm. w MDK na meczu piłki koszykowej pozostawiłem palto w szatni. Przy odbiorze palta stwierdziłem brak rękawiczek skórkowych. W mojej obecności zgłosiło się jeszcze czterech poszkodowanych. Kierownik Działu Fizycznego poinformował nas, że nie jest odpowiedzialny za przedmioty zaginione w szatni, natomiast możemy wystąpić na drogę sądową przeciwko szatniarzom.“
Reflektorem udał się po otrzymaniu wyżej cytowanego listu do MDK i był świadkiem następującej scenki:

— Czy wam tak zimno, kolego, że siedzicie w czytelniku w szaliku?
— Nie, ale boję się oddać palto do szatni.



NIECZYNNY KIOSK

Dlaczego „Kiosk“ a nie „Lukwidacja“ nazywa się Spółdzielnia Inwalidów, zajmująca się kolportażem prasy? — zapytują mieszkańcy Stoków. Druga nazwa wydaje się bardziej odpowiednią ze względu na widok nieczynnego od kilku tygodni kiosku przy zbiegu ul. Telefonicznej i Weselnej.

Projekty, które wpłynęły od obywateli

USPRAWNIENIE pracy biur i urzędów, walka z biurokracją i przerosłem czynności papierkowych, które pokażą jeszcze w wielu naszych urzędach — to zadania mające głęboką treść polityczną. Dzisiaj dla żadnego obywatela nie może być rzeczą obojętną czy personel administracyjny na tym czy innym odcinku pracuje dobrze czy źle. Czy nie ma w administracji publicznej (urzędy, instytucje, banki) niepożądanych przerosłów personalnych. Czy w niektórych urzędach nie trzeba tracić za dużo czasu dla załatwienia różnych spraw.

Obowiązkiem każdego obywatela jest obserwować pracę administracji publicznej i zauważone błędy czy niedociągnięcia wskazywać oraz — podawać projekty ich usunięcia.

Oto, kilka przykładów wskazujących, jakimi drogami po-

Zamiast 2 świadectw szkolnych — jedno na cały rok

Jednolite dla całej Polski bilety tramwajowe — to kilka przykładów usprawnienia administracji publicznej

winna iść praca racjonalizatorska każdego obywatela.

Artura Chmielewskiego z Łodzi bardzo intrygowała sprawa różnorodnych numerów telefonicznych dla straży pożarnej i pogotowia ratunkowego. W Łodzi są inne numery, w Krakowie inne — jednym słowem każde miasto miało własne numery telefoniczne dla tych instytucji. Złożył więc on projekt do Centralnej Komisji Usprawnienia Administracji Publicznej — by ujednolicić numery na terenie całego państwa. Min. Poczty i Telegrafów, które badało wartość projektu — przyznało rację ob. Chmie-

lewskiemu. Tak więc numery telefoniczne pogotowia będą zbliżone do 99, 99, 999, 099 itp. Straż poż. 08, 88, 888 itp. Wniosek został przyjęty i będzie wprowadzony w życie.

EDWARD KOREJWO z USTKI doszedł do wniosku, że wydawa nie uczniom świadectw szkolnych dwa razy w roku jest marnostrawstwem papieru, a oprócz tego czasu potrzebnego do wypełniania tych świadectw. Można przecież uczniowi wystawić jedno świadectwo podzielone na dwie rubryki „półroczne I” i „półroczne II” oraz wynik ogólny. Ten projekt da oszczędności około 1 mil. świadectw rocznie.

Albo sprawa biletów w komunikacji miejskiej. W każdym mieście były i są jeszcze różne bilety tramwajowe i autobus-

we. Cała ta pstrokaczka nie ma żadnego uzasadnienia i powoduje wiele trudności drukarniom. ANDRZEJ BOGUSŁAWSKI z Warszawy złożył do komisji projekt wprowadzenia jednolitych biletów dla całej Polski. Pozwoli to na duże oszczędności w papierze oraz w kosztach druku, a projekt już niedługo będzie wprowadzony w życie.

Tych kilka przykładów — to tylko część znacznej ilości wniosków, jakie wpływają do komisji.

Nie są to rzeczy trudne, gdyż przecież każdy z nas prawie codziennie ma jakiś kontakt z urzędami i widzi niedociągnięcia lub błędy.

Trzeba tylko mieć oczy szeroko otwarte i pilnie patrzeć. A wnioski i pomysły przesyłać do Komisji Usprawnienia Administracji Publicznej w Łodzi, przy Prez. Rady Narodowej, ul. Piotrkowska 104. Pomysł wartościowy będą wyróżnione nagrodami.

L. Jan.

Dziś pierwsze przedstawienie Teatru „Gnom”

Dziś o godzinie 18 przy ul. Południowej 11 w sali b. teatru „Gnom” wystąpi po raz pierwszy w Łodzi Warszawski Teatr Objazdowy „Gnom”, zwany inaczej „teatrem małych ludzi”. Nazwa ta tłumaczy się tym, że zespół składa się z 11 liliputów.

„Gnom” da w Łodzi szereg przedstawień jednej z najpię-

kniejszych bajek Andersena pt. „Paluszka”.

Przedsprzedaż biletów odbywa się w Miejskim Ośrodku Informacji przy ul. Piotrkowskiej 104. (zn.)

„Na odsiecz Carycyna” dziś w kinie „Wisła”

Okręgowy Zarząd Kin w Łodzi włączając się do uroczystego obchodu 72 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina wprowadza na ekran kin „Wisła” w dn. 21. XII. br. film o kolicznościowy pt. „Na odsiecz Carycyna”.

Personel kina „Wisła” zobowiązał się w dniu tym zorganizować 6 seansów dla łódzkich zakładów pracy.

Zdzisław Górzyński w Filharmonii Łódzkiej

Dziś o godz. 19.30 i w niedzielę 23 bm. o godz. 12 wystąpi w Filharmonii Łódzkiej Zdzisław Górzyński. Orkiestra symfoniczna pod dyrekcją Górzyńskiego wykona V i VI Symfonie Czajkowskiego. Kasa czynna codziennie od 15 — 19.30, w niedzielę od 10—12.

Obwieszczenia

Nr. spr. U 21/51
Dnia 10 grudnia 1951 roku Sąd Powiatowy dla Dzielnicy Łódź-Sródmieście w Łodzi, I Wydział Cywilny postanowił; ogłosić upadłość Spółdzielni — Konfekcyjna Spółdzielnia Pracy „Znicz”, Łódź, Krucza 26 wyznaczyć sędzią komisarzem sędziego Stefana Kacperskiego, syndykami adwokatów Jerzego Abczyńskiego wezwąć wierzycieli upadłej Spółdzielni aby zgłosili sędziemu komisarzowi (Pl. Dąbrowskiego 5, Łódź) swe wierzytelności w terminie 3 miesięcy. (1767)

Nr. spr. U 20/51
Dnia 13 sierpnia 1951 roku Sąd Powiatowy dla Dzielnicy Łódź-Sródmieście w Łodzi, I Wydział Cywilny postanowił; ogłosić upadłość Spółdzielni Pracy „Malarz”, Łódź, ul. Próchniaka nr. 12 wyznaczyć sędzią komisarzem sędziego Stefana Korzeniowską, syndykami ob. Zygmunta Jeromina wezwąć wierzycieli upadłej Spółdzielni aby zgłosili sędziemu komisarzowi (Pl. Dąbrowskiego 5, Łódź) swe wierzytelności w terminie 3 miesięcy. (1768)

Nr. spr. U 15/51
Dnia 7 lipca 1951 roku Sąd Powiatowy dla Dzielnicy Łódź-Sródmieście w Łodzi, I Wydział Cywilny postanowił; ogłosić upadłość Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy „Szkłarza”, w Łodzi, ul. Marsz. Stalina nr. 25 wyznaczyć sędzią komisarzem sędziego Henryka Radziłkowskiego, syndykami adwokatów ob. Jerzego Abczyńskiego wezwąć wierzycieli upadłej Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy „Szkłarza”, aby zgłosili sędziemu komisarzowi (Pl. Dąbrowskiego 5, Łódź) swe wierzytelności w terminie 3 miesięcy. (1769)

Nr. spr. U 19/51
Dnia 13 sierpnia 1951 roku Sąd Powiatowy dla Dzielnicy Łódź-Sródmieście w Łodzi, I Wydział Cywilny postanowił; ogłosić upadłość Spółdzielni Pracy „Elektryczność” w Łodzi, ul. Piotrkowska nr. 261 wyznaczyć sędzią komisarzem sędziego Stefana Korzeniowską, syndykami ob. Zygmunta Jeromina wezwąć wierzycieli upadłej Spółdzielni aby zgłosili sędziemu komisarzowi (Pl. Dąbrowskiego 5, Łódź) swe wierzytelności w terminie 3 miesięcy. (1770)

Nr. spr. U 18/51
Dnia 13 sierpnia 1951 roku Sąd Powiatowy dla Dzielnicy Łódź-Sródmieście w Łodzi, I Wydział Cywilny postanowił ogłosić upadłość Spółdzielni Pracy Handlowej „Artechem” w Łodzi ul. Piotrkowska 159 wyznaczyć sędzią komisarzem sędziego Stefana Korzeniowską, syndykami ob. Zygmunta Jeromina wezwąć wierzycieli upadłej Spółdzielni aby zgłosili sędziemu komisarzowi (Pl. Dąbrowskiego 5, Łódź) swe wierzytelności w terminie 3 miesięcy. (1771)

OGŁOSZENIE

W oparciu o uchwałę Prezydium Rządu z dnia 8. XII. 1951 r. w sprawie regulowania poboru energii elektrycznej na podstawie zarządzenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Nr 310 z dnia 30 lipca 1951 r. w sprawie limitowania mocy elektrycznej — nie mogą pobierać energii elektrycznej dla celów produkcyjnych w godzinach:

wprowadza się następujące ograniczenia w korzystaniu z energii elektrycznej:

1. Uspoleczone zakłady przemysłowe jedno- i dwuzmianowe, nie objęte akcją limitowania mocy elektrycznej na podstawie zarządzenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Nr 310 z dnia 30 lipca 1951 r. w sprawie limitowania mocy elektrycznej — nie mogą pobierać energii elektrycznej dla celów produkcyjnych w godzinach:
 - od 6-ej do 8-ej i
 - 16-ej „ 22-ej.
2. Uspoleczone zakłady przemysłowe o ruchu ciągłym, nie objęte akcją limitowania mocy elektrycznej na podstawie powołanego wyżej zarządzenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Nr 310, mogą pobierać energię elektryczną w rannych i wieczornych godzinach szczytowego obciążenia w wysokości ustalonej przez właściwe terenowe Zakłady Zbytu Energii.
3. Nieuspoleczone zakłady przemysłowe i drobny przemysłowi zakazuje się pobierać energię elektryczną do celów pozaoświetleniowych w godzinach:
 - od 6-ej do 8-ej i
 - 16-ej „ 22-ej.
4. W przypadku stwierdzenia poboru energii elektrycznej w godzinach obciążenia szczytowego oraz w przypadku przekroczenia poboru ustalonej ilości energii elektrycznej przez odbiorców określonych w pkt. 1 i 2 należność za energię elektryczną za okres miesięczny, w którym zostało stwierdzone przekroczenie podlega podwyżce:
 - za pierwszym razem — dwukrotnej
 - za następnym razem — czterokrotnej
5. W stosunku do normalnej taryfy.
6. Urzędy państwowe, instytucje państwowe i społeczne oraz przedsiębiorstwa uspołecznione, nie objęte zarządzeniem Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Nr 310 oraz postanowieniami pkt. 1, jak również przedsiębiorstwa nieuspoleczone nie objęte postanowieniami pkt. 2, powinny ograniczyć pobór energii elektrycznej w godzinach:
 - od 8-ej do 8-ej i
 - 16-ej „ 22-ej.

Warszawa, dnia 15 grudnia 1951 r.

ZAKŁADY ENERGETYCZNE OKRĘGU CENTRALNEGO

Ogłoszenia drobne

LEKARZE
Dr ZAURMAN — specjalista skórne-weneryczne 8-9.30, 4-6 Narutowicza 2 (1622)
Dr REICHER — specjalista weneryczne, skórne, ryciowe (zaburzenia) Piotrkowska 14 — czwarta — siódma. (1620)
Dr BILINSKI choroby serca. Przyjmuje 11-14, Legionów 3. (1292)

Dr SIENKO specjalista skórne-weneryczne, pęcherza, 4-6. Kilinskiego 102 (1632)
Dr MARKIEWICZ specjalista, skórne, weneryczne, moczopielicowe Piotrkowska 109-6. (1633)
KUPNO — SPRZEDAŻ
RADIO z okiem magicznym, lampy metalowe — sprzedam. 1 Maja 23-27.

PIANINO stan bardzo dobry okazynie kupię. Telefon 146-47 godz. 19-21.
KUPIE bulet jasy do stołowego, rower damski średni, stan dobry. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Zaraz”.
NOWOCZESNA maszyna do szycia „Singer” sprzedam. Ogrodowa 28 sień 6 m. 8. (10182)
AKORDEON 80 basów 2 reg. pateron z napędem (ogrz. powitrenem) sprzedam. Obr. Stalingradu 30 m. 7

SPRZEDAM futro męskie, rozmiar duży. Telefon 144-34 od godz. 9-12
ZAOFIAROW PRACY
SAMOTNA inteligentna do dwójga dzieci (5-letnie) potrzebna na stałe. od zaraz. Tel. 160-28.

Spółdzielnia Pracy „Kotlarz”

podaje do wiadomości że z dniem 18. 12. 51 uruchomiono Punkt Usługowy NR. 2 W TUSZYN LESIE.

Nowy punkt ten obsługiwany przez grupę Cyganów pod kierunkiem Trojana Kwieka przyjmuje wszelkie prace wchodzące w zakres bieżenia cyną kotłów.

- LOKALE**
ZAMIEŃIĆ pokój z kuchnią i sklep w którym mieszczą się magiel. Okolica Rzgowskiej na 1 pokój możliwie z wygodami. — Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Wprost rynek ku”. (10220)
- RÓZNE**
PARYZANKA Artystyczna Cerownia naprawia garderobe bez śladu — Więckowskiego 6, m. 5, front i pietro (9599)
- ZGUBIŁO**
ZGUBIŁO kwit komiso wy nr 114 sklep nr 522.
ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Franciszka Sosnowska — wieś Zielkowiec, pow. Łowicz. (10219)
ZGUBIŁO kwit komiso wy nr 2711. Cynke Leoka dla Sienkiewicza 71.
ZGUBIŁO akt ślubu na nazwisko Helena Dubicka. (10154) dysław Koszański. (10201)
- ZGUBIŁO** kartę meldunkową Kazimiera Jarzębowska, Aleksandrów, ul. Daszyńskiego 11.
ZGUBIŁO legity. Zw. Zaw. TPP-R, wejściówkę fabryczną, kartę meldunkową. Nazwisko Stanisław Ślusarczyk, Pabianicka 64. (10205)
- ZGUBIŁO** legity. uczniowską. Nazwisko Łozinek Dariusz, Tramwajowa 3. (10206)
- ZGUBIŁO** kartę meldunkową na nazwisko Jadwiga Krupińska — Zdzierz. Daszyńskiego 5.
ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Stanisława Kowalczyk — Zyguntowska 3. (10200)
- ZGUBIŁO** książeczkę wojskową, kartę meldunkową, prawo jazdy Włodka. (10154) dysław Koszański. (10201)

Przedsiębiorstwo Państwowe Kolejowe Zakłady Gastronomiczne Oddział w Łodzi ul. 22 Lipca nr. 22 przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 9 do 11 i od godz. 14,30 do 16,30. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. (1766)

LOS LOTERII PIENIĘŻNEJ POD CHOINKĄ najmiłym podarunkiem świątecznym

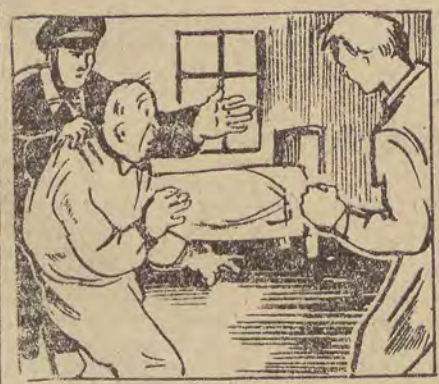
ŚLAD

WYDAJĘ Instytut Prasy „CZYTELNIK”

Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 263-00 Red. Nacz. 125-64, godz. przyj. 12-19 Sekretarz Odpow. 204-76, godz. przyj. 10-12, dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32, dział listów 143-89 Redakcja rekopisów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności

Prenumerata miesięczna zł 4,95 kwartalna zł 12,15, półroczna zł 24,30 Przyjmuje wszystkie Urzędy i Agencje Pocztove oraz listonoszy, miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następnego

Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE



— O tej porze nie ma go w domu? Dźwięne — spokojnie stwierdził sierżant. Kobięcina była przerażona.
— Nie. Był w domu, ale przed godziną przypomniał sobie coś, ubrał się i wyszedł.
— A wyszedł. No, to my na niego poczekamy.
Nie potrzebowali jednak czekać długo. Po kilku minutach we drzwiach ukazał się milicjant i zameldował.
— Zatrzymaliśmy jakiegoś jegomościa. Od pół godziny kręcił się podejrzanie przed domem.



— Przyprawdźcie go
Za moment w asyście milicjanta w pokój zjawił się we własnej osobie pan Kopydewicz. Znikła gdzieś jego zwykła pewność siebie. Początkowo usiłował udawać, że nie wie o próbie kradzieży, kręcił, jakal się, gdy jednak usłyszał o pierwszych zeznaniach Honoraty i strażnika Alojza spuścił tylko głowę i zapadł w ponura zadumę.
Agapit, Franek i Włóck stali, zaciskając pięści.
— A to ananas — mruzczał Agapit, a Włóck aż zlapał się za głowę.



— Kto to mógł przypuścić. Nie lubiłem go, to prawda, ale żeby on takie rzeczy... Tfu... przewodził — splunął ze złością, zabierając się z kolegami do odeszcia.

Następnego dnia w fabryce zgumiało jak w ulu. Wiadomość o zajęciach ubiegłej nocy rozeszła się lotem błyskawicy po wszystkich oddziałach.
W czasie przerwy na dziedzińcu grupki pracowników z ożywieniem przypominały sobie zachowanie Kopydewicza, jego kontakty z restauratorem z „Pod



Kielicha”, wódkę, którą tak chętnie stawał, słowem to wszystko, co poprzednio uważano za „ludzkie” podejście.
Franek chodził ponury i zgrzyziony. Mijała go właśnie Irka.
— Stuchaj Irka — zaczął ją. Dlaczego tak chciałaś pójść ze mną na to przyjęcie u Honoraty? Powiedzż zaraz!
— Ona tak namawiała, prosiła, a przecież ja chciałam z tobą potańczyć. Czy to coś takiego złego.
Franek nie odpowiedział. Odwrócił się tylko i dalej kontynuował swą samotną wędrówkę.

SPORT

Realizujemy zobowiązania

Apel Soczewińskiego podjęto w Łodzi

Podczas turnieju bokserskiego w Gdańsku Soczewiński podjął zobowiązanie w imieniu

wszystkich startujących zawodników oraz sędziów i działaczy.

O mistrzostwo

W najbliższą niedzielę w sali MDK kontynuowane będą mistrzostwa Łodzi w koszykówce, na szczeblu klasy wojewódzkiej.

Zawody rozpoczną się o godzinie 9.

Piłkarze pojedają do Szklarskiej Poręby

Najlepsi piłkarze Włókniarza wybierają się na dwutygodniowy obóz wycieczkowo-kondycyjny do Szklarskiej Poręby.

Obóz rozpocznie się 3 stycznia. Piłkarze wyjadą do Szklarskiej Poręby z trenerem Arturem Woźniakiem na czele.

Lekkoatletyka łódzka

10-ciu najlepszych

| SKOK W DAL | |
|--------------------------|------|
| Rek. Polski — Adamczyk | 7.44 |
| Rek. Okr. 1947 Pawłowski | 6.97 |
| 1) Woźniakowski (Włók.) | 6.87 |
| 2) Szyguła (Włók.) | 6.86 |
| 3) Szczepaniak (Włók.) | 6.56 |
| 4) Pawlak (Unia) | 6.50 |
| 5) Cywiński (Ogn.) | 6.45 |
| 6) Tułeciński (Włók.) | 6.35 |
| 7) Jama (Unia) | 6.31 |
| 8) Nadolski (Unia) | 6.31 |
| 9) Sikorski (Ogn.) | 6.29 |
| 10) Gizelewski (Włók.) | 6.20 |

| SKOK WZWYŻ | |
|---------------------------|--------|
| Rek. Polski — Plawczyk | 1.96 |
| Rek. Okręgu 1947 Kuźmicki | 1.80 |
| 1) Kowalski (Włók.) | 1.80 |
| 2) Piotrowski (Spójnia) | 1.77 |
| 3) Neneman (Ogn.) | 1.75 |
| 4) Szymitek (Włók.) | 1.73 |
| 5) Gizelewski (Włók.) | 1.71 |
| 6) Sikorski (Ogn.) | 1.70 |
| 7) Szyguła (Włók.) | 1.70 |
| 8) Cywiński (Ogn.) | 1.70 |
| 9) Marczak (Ogn.) | 1.68 |
| 10) Pierzchański (Włók.) | 1.66,5 |

Apel Soczewińskiego stał się już głośny w całej Polsce. Płynął strumieniem zobowiązań. Jedynym wyjątkiem stanowiła narazie Łódź. Stąd nie mieliśmy jeszcze meldunków, jak nasi sportowcy zareagowali na to wezwanie.

Wczoraj otrzymaliśmy pismo sekcji bokserskiej ŁKKF, w którym powiadomiono nas, iż trener Włókniarza — Józef Garncarek powziął zobowiązanie na wezwanie Soczewińskiego. Do dnia 1 grudnia 1952 roku Garncarek zobowiązał się wyszkolić jednego instruktora, przygotować początkujących do „Pierwszego kroku wiosnego” i systematycznie przeprowadzać treningi w jednym z kół sportowych.

Znając upór Garncarka w pracy, wierzymy, że zobowiązanie swe wypełni. Ale czy na terenie sportu łódzkiego działa tylko jeden Garncarek? Przecież znajduje się tu kilku nastu trenerów i instruktorów! Jest liczna kadra sędziów bokserskich i grupa działaczy sportu pięściarskiego toteż ich wyzyskujące stanowisko jest

Wiemy przecież dobrze, że boks w Łodzi rozwija się słabo, że należy rozpocząć systematyczną pracę, a z chwilą, gdy podjęte zostaną zobowiązania, niewątpliwie i wyniki pracy będą inne.

Po operacji

Wielokrotny mistrz Polski w kolarstwie Jerzy Bek poddał operacji złamanej przed dwoma laty rękę. Operacja dokonana została w Poznaniu.

Bek powinien powrócić z Poznania do Łodzi w najbliższych dniach.

Czekamy więc na dalsze zobowiązania łódzian. Ale nie na te, które, jak doświadczenie nas uczy, rejestrowało się niejednokrotnie tu i ówdzie tylko na papierze. Chodzi o realne zamierzenia i o konsekwentne realizowanie nałożonych na siebie zadań.

PIĘKNY CZYN.

Niech za przykład posłużą nam sportowcy zatrudnieni w Centrali Zbytu Artykułów Technicznych. Oni to z okazji VII rocznicy PKWN powzięli zobowiązanie. I właśnie wczoraj nadszedł meldunek, że całkownie je zrealizowali. A więc nawiązali kontakt sportowy z AZS, przeprowadzili akcję popularyzującą odznakę SPO, (na 68 członków koła, 64 zdobyło już odznakę) oraz wy-

Czy spadną z Ligi

Zie jest z łódzkim Włókniarzem w rozgrywkach Ligi Koszykowej. Na 8 rozegranych spotkań potrafił on wywalczyć tylko dwa zwycięstwa. Włókniarzowi grozi spadek z Ligi.

Tabela ligowa przedstawia się po ostatnich meczach następująco:

| | | | |
|--------------------|----|-----|---------|
| 1) Gwardia Kraków | 9 | 8:1 | 461:343 |
| 2) Spójnia Łódź | 9 | 7:2 | 451:377 |
| 3) Ognio Kraków | 7 | 5:2 | 302:289 |
| 4) CWKS | 10 | 5:5 | 481:480 |
| 5) AZS W-wa | 9 | 5:4 | 379:384 |
| 6) Stal Poznań | 9 | 4:5 | 304:406 |
| 7) Kolejarz W-wa | 10 | 4:6 | 438:513 |
| 8) Kolejarz Ostrów | 8 | 3:5 | 348:351 |
| 9) Kolejarz Poznań | 9 | 2:6 | 334:397 |
| 10) Włókniarz Łódź | 8 | 2:6 | 311:333 |
| 11) Spójnia Gdańsk | 8 | 2:6 | 332:326 |

Dla koszykarzy Włókniarza zorganizowany zostanie w sali łódzkiego Ognia obóz „dochozący”. Treningi odbywać się będą w okresie ferii świątecznych dwa razy dziennie.

Koszykarze korzystać będą na obozie z dożywiania (śniadania i kolacje).

Szkola ma głos

Młodzież szkół podstawowych przez kilka dni walczyła o miano „najlepszego pingonisty” — ucznia w Rudzie Pabianickiej. W zawodach powyższych wzięły udział reprezentacje wszystkich szkół podstawowych. Najlepiej przygotowali się do turnieju uczniowie szkoły podstawowej nr 131. Reprezentanci tej szkoły zdobyli trzy pierwsze miejsca i mistrzowski tytuł drużynowy.

Oto nazwiska zwycięzców: 1) Cieślak, 2) Kłosiński, 3) Hofman.

Piotr Widzewski

(82)

CIEŃ ARENY

nym pismem. Następnie wydobyła list. Poznała pismo Romana.

„Kiedy będziesz czytała ten list — pisał Roman — ja będę wybierał się już do ciebie. Nie chciałem przyjść bez uprzedzenia, gdyż chciałem ci sprawić jak najmniej kłopotu moją osobą. Wiesz, że nie jestem wymowny, dlatego proszę cię, żebyś w miarę możliwości ułatwiła mi rozmowę. Do zobaczenia — Roman”.

Janka przeczytała krótki liścik dwukrotnie, po czym zabrała się do budzenia Elwiry. Nie było to łatwe. Po wczorajszym pijaństwie Elwira spała twardo i wiele trzeba było zachodów, zanim wreszcie otworzyła oczy i oprzytomniała.

— Musi pani wstać — mówiła Janka. Niedługo przyjdzie ktoś do mnie, a nie mogą prowadzić tej rozmowy w pani obecności.

— Więc co mam ze sobą zrobić? — spytała Elwira żałośnie. — dokąd mam pójść?

— Do parku, do kawiarni, gdziekolwiek, byle przedko. Elwira wybuchnęła śmiechem.

— Więc wyrzuci mnie pani — szeptała.

— Nie, nie wyrzucam — Janka zaczęła tracić cierpliwość — na noc przyjmę panią znowu, dopóki nie znajdzie pani sobie jakiegoś pokoju... Ale teraz naprawdę proszę żeby pani ubrała się i wyszła...

Elwira wstała posłusznie i po dwudziestu minutach już

NASZE felietony

„Zeby było trudniej“

Powszechnie znana jest bajka La Fontaina „Bocian i lis”, w której lis, goszcząc u siebie bociana, częstował go zupą na płaskim talerzu. Bocian zrewanżował się rudzielcowi, podając mu strawę w wysokim wazonie. Byli dla siebie bardzo uprzejmi ale ani bocian u lisa, ani lis u bociana nie najeł się podczas wizyty.

Samopomoc Chłopska w Ozorkowie zamówiła w Centrali Zbytu węgla. Kopalnia „Dymitrow” z Bytomia otrzymała odpowiednie zlecenie i oto któregoś pięknego dnia Ozorków został zaalarmowany radośną wiadomością, że na stację przybył specjalny pociąg z pożądanym „kruszcem”.

Wydano zarządzenia i robotnicy uzbrojeni w szypły (czyli w duże łopaty) w podniosłym nastroju udali się na dworzec.

Wagony stały na oswojym torze. Taki postój jest kosztowny, należało więc jak najszybciej pociąg wyładować.

Ktoś energiczny objął komendę.

— Otwórzcie drzwiczki! Jak tylko węgiel zacznie się sypać, wtedy za łopaty. Powinniśmy jeszcze dziś się z tym załatwić.

Ale rozkazu nie można było spełnić, gdyż... nie znalaziono drzwi. Wagony były wysokie, całe z żelaza i przystosowane do wyładunku w porcie, gdzie praca ta odbywa się przy pomocy dużych dźwigów.

Trzeba było zostawić łopaty i wyrzucić węgiel (gatunek kostka I) rękami. Robota trwała kilka dni.

Gdyby Samopomoc Chłopska w Ozorkowie chciała pójść za przykładem lafontenowskiego lisa, to powinna na zamówienie kopalni „Dymitrow” gdyby takie zaistniało, postać im transport ziemniaków... w cysternie. Niech się pomęczą.

Na podst. korespondencji J. Florczaka opracował Abbe

GŁOSY i odgłosy

W listach czytelników

* Kartonowe szablony liter ułatwiłyby w wielu świetlicach sprowadzanie różnego rodzaju haseł — pisze J. Michol z Turka.

Czy CHPP nie mogłaby wprowadzić do sprzedaży takich szablonów? (3648 Ktk).

* Kto doprowadzi do porządku zerwaną podczas remontu w pralni i ubikacjach instalację świetlną, wstawi szyby do nowych okien na klatce schodowej, naprawi bramę i złe zlutowaną rynnę — zapytują mieszkańcy domu przy ul. Rzgowskiej 71. (2660 Mrb.)

Sądymy, że Zarząd Nieruchomości bardziej energicznie zajmie się remontem wspomnianego w liście domu. (Red.)

* Dlaczego Urząd Pocztowy nr 3 nie chciał przyjąć 17 bm. o godz. 11.35 paczki — rzekomo źle opakowanej, bo nie lakowanej — natomiast przyjął ją Urząd Pocztowy nr 10? — zapytuje czytelnik J. L.

Jednocześnie nadmieniam, że w I Urzędzie robiono mu trudności przy otrzymaniu książki zażalen. (Us 3680)

* „Nieconocne” zjawisko oglądali mieszkańcy Chojen oczekujący 8 grudnia na przystanku autobusowym. O godzinie 11 paliły się w dół ul. Rzgowskiej latarnie, wspólnie wodnicząc ze słońcem, skrótym ze wstydzi za chmurami — informuje nas ob. H. Jagodziński. (Us 3685)

Echo głosów

Odpowiadając na list naszego czytelnika w sprawie przywrócenia przystanku tramwajowego przy zbiegu ulic Kilińskiego i Na wrot, PRN m. Łodzi komunikuje, że ze względu na częste interwencje podróżnych, została powołana komisja społeczna, która zajęła się uregulowaniem rozmieszczenia przystanków pod kątem zaspokajania potrzeb pracujących przy jednoczesnym uwzględnieniu trudności komunikacyjnych.

Komisja na posiedzeniu w dniu 11.9 br., biorąc pod uwagę konieczność zwiększenia możliwości przewozowych, postanowiła znieść pewną ilość przystanków spełniających mniej ważną rolę, m. in. i przy ul. Rzgowskiej. Wskazywania i wyskakowania podróżnych z pociągu będącego w biegu nie może służyć jako argument do przywrócenia przystanku. (3582 KT)

Odpowiedzi REDAKCJI

H. Kaca — wieczorowych szkół ogólnokształcących przy fabrykach nie ma. Natomiast są szkoły zawodowe (3 dni nauki i 3 dni płatnej praktyki). Trudno nam jest udzielić wyczerpujących informacji, nie wiedząc, w jakim za wodzie chcielibyście się uczyć. Radzimy poinformować się bez pośrednio w Dyrekcji Okręgowej Szkoła Zawodowej, Łódź, ul. Piotrkowska nr 125. (3634 Sz.)

A. Kaczmarek — Odpis listu o abonamentach pracowniczych na korzystanie z komunikacji autobusu sowej przestaliśmy do dyrekcji PKS. (Kt 3669)

A. Orwiński — Pisze Pan, że koncert w Filharmonii urządzony 16 bm. przez ZAIKS był bardzo udany i — zdaniem Pana — imdreyz takie winny być organizowane częściej. List przestaliśmy do ZAIKS. (Ktk 3651)

— O chytra z pana sztuka — rzekła Elwira z uznaniem — chce pan się ze wszystkiego wycofać.

— A pani kiedy została zwolniona? — Radolich zmienił temat rozmowy.

— Dziś rano. — Elwirze zebrało się na szczerość. — Nie mam gdzie mieszkać, nie wiem co ze sobą zrobić...

— Możesz przecież zamieszkać u mnie — rzekł karzeł z uśmiechem, przechylając głowę w stronę Elwiry.

Ta jednak jakby wytrzeźwiała natychmiast. Spojrzała na karla i zerwała się od stolika. Prawie pędem przebiegła przez restaurację i wydołała się na ulicę, żegnana zdumionymi spojrzami obsługi i gości.

W godzinę później Elwira zapukała do drzwi Janki Kowalskiej.

— Czego pani chce ode mnie? — spytała Janka zimno.

— Nienawidzę pani — wybuchła niespodziewanie Elwira, a później zaniosta się histerycznym łkaniem — nienawidzę — powtarzała — ale coś mnie ciągnie do ciebie. Wiem, że ty mi dopomożesz. Nie mam gdzie spać. Nie mam co ze sobą zrobić. Nie wypędzaj mnie.

Janka rozumiała, że wszelka dyskusja z Elwirą jest w tej chwili niemożliwa. Wprowadziła ją więc do pokoju, położyła na tapczanie i przykryła pledem.

— Niech się pani przede wszystkim prześpi — rzekła.

Rano Janka obudziła się z niemiłym uczuciem. Z początku nie uświadamiała sobie przyczyny, ale jedno spojrzenie na tancerz przypomniawszy jej wydarzenia wczorajszego wieczoru. Elwira spała z rozchyłonymi wargami, sprawiając pożałowania godne wrażenie.

Janka ubrała się i wyszła po zakupy. Wracając niemal w drzwiach natknęła się na mundurowego z cyrku Bradoli.

— Przyniosłem list dla pani — rzekł, szczerząc zęby w uśmiechu.

Janka spojrzała na kopertę, zaadresowaną ładnym, rów-

nej nie było w mieszkaniu. W bramie minęła się z Romanem, który w zaferowaniu nie poznał jej i szybko wbiegł po schodach na górę.

— Jak się masz Romku — przywitała go Janka ciepło — dawno nie widzieliśmy się. Siadaj na fotelu i opowiedz mi wszystko, co u ciebie słychać.

Roman był zły na siebie, gdyż cała misterna przemowa, jaką przygotował sobie w drodze do Janki gdzieś mu się ulotniła z pamięci. Więc zaczął od czegoś zupełnie innego.

— U nas w cyrku są wielkie zmiany — mówił niepewnie — Bradoli przyjął do pracy kilka ciemnych typów. Wczoraj po południu widziałem przez okienko, jak jeden z tych podejrzanych osobników wyszedł z wozu z walizką w ręku, rozejrzał się, czy nikt go nie widzi i pędem wydołał się na ulicę. Po jakimś czasie podobnie opuścił cyrk drugi z nich. I tak kolejno w kilkunastu minutach odstępach wyszła cała piątka... Każdy niósł albo walizkę, albo teczkę, albo plecak. Wyglądało na to, że bardzo im zależy, by niepostrzeżenie wydołać się z cyrku...

— I to cię tak zainteresowało? — spytała Janka — sądzisz że to rzeczywiście coś ważnego?

— Słuchaj dalej — Roman poprawił nerwowym ruchem włosy. — Możeby nie zwrócić na to wszystko uwagi, gdyby nie wydarzyło się tak, że przed dwoma dniami u jednego z nich — Rajnerta widziałem pistolet. Powiedziałem o tym Bradolimu, ale dyrektor... nic... Rajnert jako wartownik ma zezwolenie na broń, odpowiedział. Z początku uspokoiło mnie to, ale teraz po wczorajszej obserwacji, znów nie wiem co o tym myśleć.

Janka była trochę rozczarowana tym, co jej mówił Roman. Rozumiała sprawdzić, że Romana niepokoją jego spostrzeżenia, ale spodziewała się, że rozmowa potoczy się innym, zupełnie innym torem.

(D. c. a.)